Nr. 172. Środa 10 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 10 lipca.

Ostatnia kwestya, która trudnością swą i drażliwym charakterem wzbudzała jeszcze obawy o gładki tok obrad kongresowych, która nawet ks. Bismarcka zdawała się na seryo niepokoić — kwestya batumska, została ostatecznie w pojednawczy sposób załatwioną. a tak kongres stanął już u swego kresu i oddać mu należy sprawiedliwość, że osiągnął swój główny cel, zachował pokój europejski.

Ustępstwo uczynione na tym punkcie przez Anglię nie nastąpiło jednak bez odpowiedniej rekompensaty, oczywiście na karb Turcyi, która ponosi wszelkie możliwe koszta ugody. Równocześnie z wiadomością o przyznaniu Rossyi batumskiego portu nadeszła z Londynu oficyalna, bo ogłoszona przez rząd w parlamencie wiadomość, że Anglia zawarła konwencyę z Turcyą i obejmuje w posiadanie wyspę Cypr.

Polityka angielska wypowiedziała więc ostatnie swe słowo; mamy przed sobą jej sekret i racyę wewnętrzną. Według szczupłych wiadomości, jakie nas dotąd doszły o konwencyi angielsko-tureckiej, ma to być układ, zapewniający Turcyi nienaruszalność posiadłości azyatyckich, których odtąd Anglia bronić się obowiązuje wobec wszelkich zamachów. W zamian za tę gwarancyę obejmuje Anglia Cypr w posiadanie warunkowe, ale bezzwłoczne, i ma wyspę tę obsadzić natychmiast wojskiem indyjskiem.

Znaczenie tej konwencyi jest bardzo jasne. Byłoby naiwnością przypuszczać, że Anglii chodziło tu szczególnie o ubezpieczenie przyszłego bytu Turcyi. Protektorat angielski nad resztkami państwa ottomańskiego jest raczej ostatnim ciosem, wymierzonym przeciw zwierzchniczej, państwowej egzystencyi imperyum tureckiego, jest poniekąd pierwszym krokiem do objęcia wszystkich pozostałych jeszcze po podziale prowincyj w posiadanie angielskie, do przeistoczenia ich w rodzaj indyjskich kolonij. Cień państwa tureckiego pozostanie jeszcze czas jakiś, dopóki nie rozpłynie się przy pierwszej lepszej sposobności — ale panią jest już dziś Anglia, a jak już raz powiedzieliśmy na tem miejscu, Padyszach odgrywać pocznie rolę indyjskiego *Macharadżi* z nie o wiele większą udzielnością. niż n. p. król Barody.

Dla przyszłej konfiguracyi politycznej na Wschodzie, konwencya taka ma olbrzymie znaczenie. Na miejscu Turcyi staje Anglia, a Rossya w przyszłych swych zaborczych kombinacyach z nią bezpośrednio liczyć się będzie musiała. Możnaby tedy powiedzieć, że obecny pokojowy rezultat kongresu jest właściwie tylko ustaleniem przyszłej *ordre de bataille*. W razie ponownych kollizyj na Wschodzie kość padnie tylko między Anglią a Rossyą — Turcya odegra w niej rolę o tyle chyba, że mężna jej ludność dostarczy oficerom angielskim walecznych żołnierzy.

Uważany z tego punktu widzenia wynik kongresu przybiera znamiona rozejmu, w którym nie wykluczono zmiany pozycyj i odpowiedniego ugrupowania armij. Antagonizm między Anglią a Rossyą nie został załatwiony. Zażegnano jego wybuch w ostatniej chwili, ale przygotowano mu na przyszłość teren stale oznaczony. Usunięto Turcyę, jakby dla tego. aby nie zawadzała w przyszłym pojedynku, jeżeli do niego przyjdzie, a że przyjdzie kiedyś niezawodnie, to zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości. Jest to kwestyą czasu a nie rzeczy samej. Odtąd między Anglią a Rossyą nie będzie stać nikt — wzajemne stanowiska obu państw rywalizujących z sobą w Azyi, przybrały cechę zupełnej bezpośredniości, która wiele przyczynia się do jasności przyszłej sytuacyi, ale w tym samym stopniu przyspiesza kollizyę...

Dzielono zawsze dramat wschodni na akta i zawsze zamykano jego akt pierwszy, a tych pierwszych aktów było już kilkanaście. Obecnie zapowiadano już nawet akt piąty, który miał ostatecznie zamknąć wszystkie perypetye i kolizye. Pokazuje się, że dramat ten zakrawa na trylogię, i że dopiero pierwsza część jej zamknęła się przed oczyma Europy. a zamknęła się zmianą scenaryusza i osób. Przyszłość okaże, czy reżysserya kongresowa okazała się zręczną, czy dalsza akcya uprości się i pójdzie raźniej niż poprzednio.

Jeżeli kongres zawiódł wiele oczekiwań, jeźli wywołał wiele goryczy i zawodów, to jedno przynajmniej stanowi jego pozytywny a wielce ważny rezultat, że postawił na przyszłość granice zdobyczom Rossyi na wschodzie. Dano jej wiele, więcej niż dać zamierzano, więcej niż się słusznie należało — ale dawszy powiedziano: dosyć. *Veto*, jakie przyszłym zachciankom rossyjskim postawiono w Azyi i Europie, nie będzie już tylko gołem słowem; przybrało ono ciało i siłę materyalną. W Azyi stanęła na straży Anglia, w Europie powiedzieć się to da o Austryi, która okupacyą Bośnii i Hercegowiny wysuwa niejako kordon przeciw niebezpiecznym postępom panslawizmu. Tym sposobem ujęto w karby przyszły rozwój rzeczy na wschodzie, skierowano go na tory stałe i uregulowane, ubezpieczono od samowoli i fantazyi jednego tylko mocarstwa. Kwestya wschodnia nie została załatwioną, ale uprościła się bardzo znacznie, a interesa mocarstw europejskich zdeklarowały się jasno i stanowczo. Jest to także korzyścią i nią też choć w części pocieszyć się mogą politycy, których kongres przejął goryczą i rozczarowaniem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 8 lipca.

≏ *Duobus litigantibus tertius gaudet* — w tym duchu przedstawia *Journal des Débats* sprawę okupacyi Bośnii i Hercegowiny, pisząc, że Austrya niewątpliwie najwięcej zyskała na kongresie. i wysławiając tę „szczęśliwą potęgę, którą szczęście spotkało, podczas gdy spoczywała a inni się bili". Nie myślę polemizować przeciw poważnemu organowi paryskiemu, małe tylko uczynię zastrzeżenie. Jeśli szczęście Austryi ma być pojmowane wedle maksymy: *beati possidentes*, szczęścia takiego Austrya w posiadaniu Bośnii i Hercegowiny ani nie szukała ani też nie znajdzie. Nie powiększenie panowania, nie rozszerzenie granic jest Austryi pobudką do okupacyi dwu prowincyj tureckich; nie posiadanie ich stanowi jądro rzeczy; Austrya czuje się szczęśliwą jedynie dla tego, że w

LISTY PARYSKIE

XXXIII.

Salou. *Tarde venientibus*... Publiczność na wystawie sztuk pięknych. Artyści i pseudo-znawcy. Kochani przyjaciele. Oryginały portretowe. Teatr *des Nouveautes*. *Koko*. Odyssea papugi. Widowiska nocne w teatrach. Dramatyczne karawanseraje. Napływ cudzoziemców. Rozczarowanie. Cały świat ubiera się po parysku. Cyganie z Kurska. Uroczystość narodowa. Posąg Clesingera.

Jeden z moich kolegów wyprzedził mię z sprawozdaniem z tegorocznego salonu, na które właśnie zbierałem się zbrojno i zapaśnie, a za skąpa tym razem zdobycz, żeby się do niej we dwóch garnąć, nie wyciągnę więc po nią ręki. Musiałbym albo powtarzać to samo, tam gdzieby się moje zdanie z sądem poprzednika zgodziło, albo szeroko rozpisywać się z motywami opozycyi, tam gdzieby się opinie nasze rozchodziły w przeciwne strony, a przedmioty sporne zaledwie zasługują na polemikę, bo w ogóle pomimo wielkiej liczby obrazów, salon wydaje się prawie pustym, tak w nim mało prawdziwie odznaczających się płócien. Chociaż medal rzucony przez mego szanownego kolegę jednemu z naszych artystów, upadł jakoś bardzo daleko od celu, bez wahania, a nawet nie bez przekonania, gotów jestem omyłkę tę przypisać niesprawiedliwości sędziów, którzy i w przeszłych latach niejedno dzieło tego samego artysty, może nawet jeszcze lepsze od tegorocznego, pominęli bez nagrody, która mu się słusznie należała.

Żeby jednak nie stracić zupełnie tak interesującego tematu, jakim jest coroczna wystawa sztuk pięknych, zwrócę się w przechadzce po niej, ku innej stronie, której także nie brak pewnego powabu, to jest ku publiczności zwiedzającej to pole popisu pracy ludzi, których chcielibyśmy uważać za kapłanów sztuki.

Gdyby cyfry, które w pewnych razach stanowią niewątpliwie bardzo ważne kryteryum, zawsze były nieomylną wskazówką w danym kierunku, to należałoby wnosić, że zamiłowanie tutejszej publiczności w dziełach malarstwa i rzeźby wzrasta z każdym rokiem w zadziwiający sposób. W tych dniach wpadł mi przypadkiem w rękę dziennik drukowany przed trzydziestu laty, a w nim nie sprawozdanie, ale prosta między bieżącemi wiadomostkami wzmianka zaledwie kilkuwierszowa o otwarciu salonu, przyczem z wielkiem widocznie zadowoleniem dodano, że przeszło trzysta osób zwiedziło w tym dniu salony wystawy.

Trzysta osób!! W roku bieżącym, w dniu otwarcia było przynajmniej dwadzieścia razy tyle!

Ale czy z tego zestawienia dwóch cyfr wnosić należy, że zamiłowanie a szczególnie pojęcie i zrozumienie sztuki uczyniło rzeczywiście tak wielki i korzystny postęp u tutejszej publiczności? Bardzoby się pomylił, ktoby taki wyprowadzał wniosek z tych statystycznych danych.

Tyle jest powodów, które tu sprowadzają te tłumy, tak różnorodne, różnobarwne i na tak dziwnie nieharmonijną składające się mięszaninę! Kilkunastoletnie baczne obserwacye doprowadziły mię do przekonania, że dla prawdziwie ciekawego dostrzegacza, nie obrazy rozwieszone po ścianach, ale publiczność zapełniająca sale przedstawia najobfitszy materyał do uwag, które przy najserdeczniejszem, chrześcijańskiem usposobieniu nie zawsze potrafią uniknąć złośliwego charakteru.

Chcąc odnieść rzeczywistą korzyść z takich obserwacyj, należy przedewszystkiem rozróżnić kategorye widzów, a między temi pierwsze miejsce przypada samymże artystom, którzy tu zwykle stanowią nienajmniejszy kontyngens, a przychodzą nie dlatego żeby, jak to niegdyś zwykł był czynić Apelles, słuchać zdań wydawanych o swych dziełach i starać się korzystać z uwag, które przecie choćby przypadkiem, mogą niekiedy być trafnemi, ale przedewszystkiem dlatego, żeby po bratersku, to jest bez miłosierdzia, obrabiać swoich kolegów, tak, żeby im ani jedna zdrowa kostka nie pozostała, z tą błogą nadzieją, że te złośliwe, choćby najniesprawiedliwsze uwagi, wyrzeczone tonem znawcy i sędziego w najwyższej instancyi, nie zginą bez echa i tu i owdzie pozostawią odpowiednie wrażenie między ciekawie przysłuchującymi się profanami.

A nastrój tych „przyjacielskich" uwag zależy głównie od temperamentu sądzącego i sfery, w jakiej zwykle żyje.

Raz spotkamy się z brutalnem, bez ogródki i motywów potępieniem:

— Widziałeś krajobraz X-a? to bezeceństwo! A ten portret pani Z., to jakby figurka z papieru wycięta i przylepiona na parawan. Patrzno, ten widok morski; te fale wyglądają, jakby były z cynku; na honor ten Y, to nie malarz ale blacharz!

Tu znowu krytyka stroi się w maskę; zamiast gwałtowności, hypokryzya; z pod aksamitnej rękawiczki czuć ostre i jadowite pazurki.

— Jak ci się podoba ten obraz mitologiczny?

— Hm! widać dużo talentu, ale....

— Ale?

— Nie ma ani wyobrażenia o technice.

— A kompozycya?

— No, kompozycya znakomita.... szkoda tylko, że tak wiele figur i tak bez ładu ugrupowanych; proszę cię, czy tu można dopatrzyć się, czego chciał artysta?... On może sam nawet tego nie wiedział.

— A ten portret?

— Prześliczny!... trochę tylko za jaskrawy!

— Tak, jeszcze mu brak trochę wprawy w kolorycie; cała jego zaleta w rysunku.

— Tak, bez wątpienia... ale mimo to, ta ręka jest aż śmiesznie za krótka, a oczy... jedno patrzy w górę a drugie na dół. Zresztą wszystko doskonałe.

Trzeci rodzaj nastraja się do łez krokodyla.

— Ach! ten biedny M... co za upadek! A tak wiele obiecywał; pamiętasz jego przeszłoroczne obrazy? A dziś nic, najzupełniej nic! Co za szkoda, na honor, że prawie chce się płakać.

W tem nadchodzi kolega, któremu w ten sposób wyprawiono pogrzeb pierwszej klasy.

— A, dzień dobry!... mówiliśmy właśnie o twojej *Dalili!* Znakomita; mój drogi przewyższyłeś się doprawdy!

— Eh, przesadzasz zawsze.

— Na honor, mówię szczerze! Od przeszłego roku zrobiłeś niesłychane postępy.

— Dziękuję ci.... A twój pejzaż z księżycem.... nieporównany!

— Tak, dość się podoba, słyszałem już kilka słów szczerej zachęty.

— Powiadam ci, że to jest mistrzowskie dzieło. Jeżeli ci nie dadzą medalu, to będzie krzycząca niesprawiedliwość.

I uścisnąwszy wzajemnie *braterskie dłonie*, każdy idzie w swoją stronę, mrucząc do siebie albo do swego towarzysza:

— To dopiero zarozumiałość, jemu się zdaje. że wymalował arcydzieło, a ten jego księżyc, to kawałek owczego séra!

— Ta jego *Dalila* — mówi drugi — to najzupełniej przekupka nad straganem z zieleniną.

— Nic dziwnego, bo do każdego obrazu pozuje mu jego żona.

Przejdźmy teraz do nieestetycznej publiczności. I tu obrazy żywe, niemniej urozmaicone. a często zabawniejsze przynajmniej od tych, które rozwieszono na ścianach.

posiadaniu tem dopatruje się skutecznej tamy przeciw powodzi panslawistycznej, zagrażającej przedewszystkiem samej wprawdzie Austryi, ale następnie i Europie. Austrya przeto pragnie zabezpieczyć przez okupacyę w pierwszym rzędzie swoje, w drugim rzędzie ogólne europejskie interesa, szczególniej interesa cywilizacyi zachodniej. Z pochodnią oświaty i wolności, z hasłem podźwignienia dobrobytu wkroczą wojska austryackie do kraju zamieszkanego przez ludy na pół dzikie i głodne; przez ukształcenie ich, przez obdarzenie wolnością, przez nadanie udziału w sprawach publicznych, przez podźwignienie handlu i przemysłu, słowem przez doprowadzenie ich do stanu odpowiedniego godności ludzkiej myśli Austrya uczynić je nieprzystępnemi dla wpływów i podszeptów obcych, oraz gotowemi do orężnej w danym razie obrony dobrodziejstw uobyczajenia europejskiego. Rozumie się, że i względy strategiczne na tym wysuniętym posterunku odgrywają rolę ważną. Że można go zająć bez wystrzału, bez rozlania kropli krwi, a nawet za zgodą dotychczasowego pana tych dzierżaw, tem szczęśliwsza to okoliczność.

A propos zgodności Porty dodam tu zaraz, że bezpodstawne są obawy o kolizye z turecką siłą zbrojną lub z reprezentantami władzy padyszacha przy okupacyi Bośnii i Hercegowiny przez wojska austryackie. Nie mogę wprawdzie donieść wam, czy stanęła między rządem tutejszym a Portą umowa co do wycofania wojsk ottomańskich przed okupacyą, ale toczą się w Carogrodzie rokowania w sprawie spokojnego przeprowadzenia okupacyi, o których skutku w dobrze powiadomionych sferach tutejszych żadnej zgoła nie oddają się wątpliwości, jak niemniej zupełnie są przekonani, że ludność Bośnii i Hercegowiny nietylko bez wstrętu, lecz nawet z radością powita sztandary austryackie na swojej ziemi.

Mimo to wszystko troska ogarnia tutejsze koła polityczne na wspomnienie trudności, jakie przezwyciężyć wypadnie z wielkim sumptem pieniężnym i z niemniejszym energii i wytrwałości zasobem, aby okupacya wydała wskazane powyżej owoce. Lud zaniedbany, kraj bez kultury — istna stajnia Augiaszowa, którą przedewszystkiem Herkulesowem wysileniem wyprzątnąć będzie trzeba, nim się przystąpi do zaprowadzenia ładu. Nie tu miejsce rozpisywać się o moralnym i materyalnym poziomie ludu i kraju, o środkach jego podzwignienia; dość zaznaczyć, że ogromnych trudności w zamienieniu Bośnii i Hercegowiny na kraj austryacki godny tej nazwy bynajmniej tu sobie nie tają.

Hr. Andrassy spodziewany jest z powrotem w Wiedniu w końcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia. Pogłoski o wcześniejszym powrocie ministra spraw zagranicznych są bez wszelkiej podstawy. Hr. Andrassy z początku myślał wprawdzie bywać w Wiedniu podczas dłuższych przerw w obradach kongresu, aby tu także dopilnować swych obowiązków; ale wiadomo, że przerw takich nie było. Przed końcem kongresu zaś wracać do Wiednia hrabia Andrassy nie myślał i łatwo pojąć, że myśleć nie mógł. Co więcej, nie wypada hr. Andrassemu ignorować uroczystości pokongresowych, które podobno są w planie, zwłaszcza gdyby cesarz Wilhelm nie odstąpił od zamiaru uroczystego przyjęcia u siebie grona dyplomatów.

Nie będę wam wyłuszczał zapatrywań tutejszych na sprawę Batumu, bo zanim was ten list dojdzie, już będziecie mieli telegramy. To jedno tylko powiem, że ufność w stworzenie pokoju przez kongres dziś więcej niż kiedykolwiek jest niezachwiana.

Stan szkół ludowych w Galicyi.

VI.

Frekwencya szkolna.

(H. S.) Według ostatniego spisu ludności zamkniętego z dniem 31 grudnia 1869 było w całym kraju dzieci w wieku szkolnym rzymsko-katolickiego obrządku: chłopców 177.985, dziewcząt 178.605; grecko-katolickiego obrządku chłopców 165.196, dziewcząt 165.742; wyznań ewangielickich chłopców 2.648, dziewcząt 2.665; izraelickich chłopców 41.148, dziewcząt 41.185; czyli ogółem chłopców 386.977, dziewcząt 388.197, — razem 775.174 dzieci.

Nie podlega wprawdzie wątpieniu, że z wzrostem ogółu ludności w ciągu siedmiu lat, które upłynęły po ostatnim spisie ludności, zwiększyła się i liczba dzieci w wieku szkolnym. W braku jednakże niewątpliwych dat statystycznych, przyjmiemy za podstawę naszych obliczeń frekwencyi szkolnej powyższe liczby w przypuszczeniu, że różnica nie będzie zbyt znaczną.

Według wykazów rad szkolnych okręgowych było w r. 1876/7 w gminach własne szkoły utrzymujących lub należących do związku szkolnego z innemi dzieci w wieku szkolnym 517.269.

Z porównania podanej przez rady szkolne okręgowe za r. 1876/7 liczby dzieci z wykazaną przez nie za r. 1875/6 wynika, że ubyło 1.152 chłopców, a przybyło 120 dziewcząt czyli iż razem ubyło 1.032 dzieci w wieku szkolnym.

Z tej liczby dzieci zapisano do szkoły 164.132 chłopców a 136.263 dziewcząt, czyli razem 300.395 dzieci, a zatem 38·75 na na 100 obowiązanych w całym kraju a 58·07 na sto wykazanych przez rady szkolne okręgowe. W porównaniu z r. 1875/6 zwiększyła się liczba chłopców zapisanych do szkoły o 15.126 a liczba dziewcząt o 18.004 czyli razem o 33.130 dzieci. Cyfra zaś wyrażająca, ile dzieci zapisano do szkoły na 100 obowiązanych w kraju zwiększyła się o 4·26% a w stosunku do wykazanych przez rady szkolne okręgowe o 6·51%.

Liczba dzieci uczęszczających do szkoły wynosiła w r. 1876 chłopców 137.382; dziewcząt 104.295, razem 241.677. W porównaniu z r. 1875/6 zwiększyła się frekwencya chłopców o 13.793 a dziewcząt o 11.552 czyli razem o 25.345 dzieci, co nader pomyślnym można nazwać wynikiem. Z dalszego porównania z r. 1875/6 widać, że gdy w tym roku wzrost frekwencyi dziewcząt przewyższał wzrost frekwencyi chłopców o 653, teraz przewyższa przeciwnie wzrost frekwencyi chłopców zwiększoną frekwencyę dziewcząt o 2.241, co od lat kilku po raz pierwszy się zdarza, ponieważ przedtem wzrastała zawsze frekwencya dziewcząt stosunkowo bardziej niż frekwencya chłopców.

W stosunku do wszystkich dzieci w kraju wiek szkolny mających uczęszczało do szkół ludowych publicznych 29·03%, a w stosunku do wykazanych przez rady szkolne okręgowe 43·51%. Do wszystkich szkół ludowych razem uczęszczało w pierwszym stosunku 31·17% a w drugim 46·72%. W porównaniu z r. 1875/6 polepszyła się frekwencya co do szkół publicznych w pierwszym stosunku o 3·15% a w drugim o 4·29%, co zaś do wszystkich szkół ludowych razem w pierwszym stosunku o 3·27% a w drugim o 4·98%.

Z wyjątkiem okręgu Jasielskiego podniosła się zresztą we wszystkich innych frekwencya szkolna; lecz wzrost jej był w poszczególnych okręgach rozmaity. Najwięcej wzmogła się w okręgach Złoczowskim, Brzeżańskim, Rzeszowskim, Lwowskim zamiejskim i Tarnopolskim, a najmniej w Przemyskim, Krakowskim zamiejskim, Żółkiewskim, Lwowskim miejskim i Tarnowskim. W Sanockim zaś zmniejszyła się nawet o 787 dzieci w porównaniu z r. 1875/6.

Z cyfer, jakie wykazuje frekwencya w pojedyńczych klasach szkolnych, widzimy, że frekwencya zwiększyła się we wszystkich klasach a najbardziej w klasie czwartej, piątej i szóstej, a zatem frekwencya dzieci starszych, i że w zamian zmniejszyła się frekwencya dzieci uczęszczających rok pierwszy na naukę. W rzeczywistości nie było zmniejszenie się frekwencyi w klasie I tak znaczne, a różnica powstała ztąd głównie, że wykazano dokładniej niż przedtem liczbę dzieci każdego stopnia wieku do szkoły uczęszczających. Przekonywamy się także, że obecnie uczęszcza do szkół ludowych daleko większa liczba dzieci starszych, niż do niedawna jeszcze, że zatem i pożytek z nauki szkolnej będzie większy, ponieważ dzieci, które według przepisu ustawy szkolnej odbędą sześcioletnią w szkołach tych naukę, wyniosą z nich potrzebne im w życiu dalszem zasoby wiedzy, i nie zapomną tak łatwo wśród późniejszych zajęć, co sobie przyswoiły w ciągu sześcioletniej nauki codziennej i dwuletniej niedzielnej.

Pod względem płci było we wszystkich szkołach ludowych razem: chłopców 137.382 czyli 56·85 na 100 dzieci uczęszczających; dziewcząt 104.295 czyli 43·15 na 100.

W porównaniu z r. 1875/6 wypadł stosunek frekwencyi szkolnej pod względem płci na korzyść dziewcząt o 0·56%, ponieważ frekwencya chłopców zmniejszyła się stosunkowo o 0.28%, gdy frekwencya stosunkowo dziewcząt zwiększyła się o tyleż na 100. Lecz dalsze porównanie z r. 1875/6 okazuje, że ta stosunkowo frekwencya dziewcząt zwiększyła się w r. 1876/7 daleko mniej niż w r. 1875/6, ponieważ wtedy wzrost jej wynosił 1·04% w porównaniu z r. 1874/5, co dowodzi właśnie, że w wzrastaniu frekwencyi dziewcząt zaszedł zwrot niepomyślny.

Na 386·977 chłopców w kraju wiek szkolny mających uczęszczało do wszystkich szkół ludowych razem 137.382 a zatem 35·50%, a na 388.197 dziewcząt 104.295 to jest 26·86%. W porównaniu z r. 1875/6 wzrosła frekwencya chłopców o 3·57%, a frekwencya dziewcząt o 2·97%, z czego widzimy, że rzeczywiście wzrost frekwencyi chłopców znacznie przewyższa zwiększenie się frekwencyi dziewcząt.

W stosunku do liczby chłopców mających wiek szkolny w gminach, które utrzymują szkoły, uczęszczało ich do wszystkich szkół ludowych razem 51·14%, a dziewcząt w tym samym stosunku 41·94%. W porównaniu z r. 1875/6 wynosi różnica w pierwszym wypadku 4·86% a w drugim 4·03%.

W stosunku do wszystkich dzieci w kraju wiek szkolny mających uczęszczało do szkół ludowych w r. 1876/7 chłopców 17·72 a dziewcząt 13·45 na 100 tych dzieci. W porównaniu z r. 1875/6 polepszył się stosunek frekwencyi pierwszych o 1·78% a drugich o 1·49%. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rumunia i kwestya besarabska).

Z Bukaresztu pisze 3 b. m. korespondent *Augsb. Allg. Ztg.*: „Telegramy, które nadeszły tu wczoraj, zirytowały do najwyższego stopnia Rumunów, chociaż w gruncie rzeczy nie zawierały nic takiego, coby od kilku tygodni nie było już wiadomem. Telegramy te donoszą, że kongres uznał zupełną niezawisłość Rumunii, zadekretował retrocessyę Bessarabii na rzecz Rossyi, przyznał Rumunom Dobruczę jako kompensatę, izraelitom mieszkającym w Rumunii przyznał prawa polityczne. Nikt nie wątpił, że areopag europejski przyzna Rumunom niezawisłość i samoistność. Dziwnem jest tylko, że w chwili, w której mocarstwa europejskie przyznają Rumunii zupełną niezawisłość, mieszają się zarazem w wewnętrzne sprawy nowego państwa i nie czekając na jego zezwolenie, zmieniają samowolnie granice jego, odrywając jedną część obszaru od całości i przyłączając do niej nowy kawał kraju, a co gorsza, zmieniają konstytucyę nowego samoistnego państwa, emancypując żydów. Dla wyjaśnienia sytuacyi chcę poświęcić kilka słów czwartemu ustępowi: Jestem zdania, że kongres uchwalając emancypacyę żydów, targnął się wprawdzie na konstytucję kraju, ale zarazem wyświadczył krajowi, a głównie rządowi liberalnemu, wielką przysługę. Stronnictwo liberalne zamierzało już w r. 1866 przy układaniu konstytucyi wyemancypować żydów, ale intrygi stronnictwa bojarów doprowadziły do tego, że włączono do konstytucyi paragrafy, wykluczające żydów od wykonywania praw politycznych. Gdyby stronnictwo liberalne, w którego rękach spoczywa obecnie rząd, chciało pozostać wiernem swym dawnym zasadom, musiałoby prędzej lub później usunąć z konstytucyi paragrafy skierowane przeciw równouprawnieniu żydów, ale przy tej sposobności byłoby natrafiło na nowy opór ze strony bojarów, którzy kwestyi żydowskiej byliby użyli za broń przeciw rządowi liberalnemu. To też biorąc rzecz ściśle, zyskał rumuński rząd liberalny na tem, że kongres europejski zadekretował emancypacyę żydów, chociaż z drugiej strony dla żydów mieszkających w Rumunii byłoby nierównie korzystniej, gdyby ich emancypacya była wyszła z inicyatywy samego kraju. Co się tyczy odstąpienia Rossyi rumuńskiej Bessarabii, i wynagrodzenia za to Rumunii częścią Dobruczy, to omawiano już tylokrotnie wszystkie korzyści i straty, jakie poniesie Rumunia w skutek tej zamiany, że uważam za rzecz stosowną nie poruszyć już więcej tej kwestyi. Pozostaje jeszcze tylko pytanie, czy książe Karol, rząd jego i reprezentacya kraju, wyczerpawszy już wszystkie środki pokojowe, mogą i odważą się uciec do *ultima ratio* i czy zechcą sprzeciwić się już nie woli samej Rossyi, lecz woli całej Europy? Na to pytanie musimy stanowczo odpowiedzieć: „nie!“ Rumunia bowiem nie jest w stanie stawić oporu armii rossyjskiej i austryacko-węgierskiej nawet przez czas krótki, a prosta demonstracya nie miałaby sensu. Dla skonstatowania wobec opinii publicznej ludów europejskich, że tym aktem wyrządzono Rumunii wielką krzywdę, nie potrzeba aż huku dział; kanonada taka mogłaby mieć inny skutek, a mianowicie, jak to dano już do poznania ministrom rumuńskim na kongresie, mogłaby zakwestyonować byt Rumunii. Nie pozostaje tedy Rumunii, jej rządowi i księciu Karolowi nic innego, jak poddać się losowi z godnością i starać się tylko, aby z danych stosunków wyciągnąć jak największą korzyść. Zdaje się, że po należytem zastanowieniu się weźmie górę powyższe zdanie. Już na wczorajszem posiedzeniu Izby odpowiedział minister spraw wewnętrznych na wniosek kilku gorąco kąpanych deputowanych, którzy domagali się tajnego posiedzenia, w celu narady nad kwestyą besarabską, że Izba ma wprawdzie prawo zarządzić tajne posiedzenie, ale rząd nie da żadnych wyjaśnień w sprawie bessarabskiej, dopóki nie otrzyma od swych delegatów kongresowych oficyalnych sprawozdań. Ci delegaci — ministrowie Bratiano i Kogolniczeano — otrzymali od ciała ustawodawczego ściśłe instrukcye i ograniczone pełnomocnictwa, nie mogą więc zezwolić na odstąpienie Bessarabii bez ponownego upoważnienia ze strony Izby. Dotychczas nie mamy powodu wątpić o zręczności i charakterze naszych delegatów. Po tem oświadczeniu Rosettiego odstąpili deputowani od żądania tajnego posiedzenia. Wypływa ztąd, że także pomiędzy deputowanymi wzięła już rozwaga górę nad irytacyą i oburzeniem. Dalszy przebieg tej sprawy będzie prawdopodobnie następujący: Bratiano i Kogolniczano oświadczą wobec kongresu, że nie mają pełnomocnictwa do zezwolenia na retrocessyę Bessarabii i przyjmowanią Do-

---

Ten wysoki jegomość z decydującą miną zatrzymuje się wszędzie, gdzie jest najwięcej widzów. Trzyma w ręku książeczkę i żeby wszyscy widzieli, notuje co chwila kilka wyrazów ołówkiem. Pozuje on na urzędowego krytyka, a nie potrafiłby odróżnić Rafaela od malarza szyldów.

Tamten znów nie raczy ani spojrzeć na obrazy, ale pilnie szuka pewnych figur, znanych całemu światu, szczególnie artystek i artystów teatru. Tu się uśmiechnie, tam poda rękę, żeby się popisać przed tłumem swemi znajomościami.

A ponieważ wspomniałem o płci pięknej, która stanowi bodaj czy nie większą połowę gości salonu, czy myślicie, że te panie idą tam, żeby obejrzyć obrazy? Ta piękna blondynka poszła pokazać swoją najświeższego kroju suknię, a dwadzieścia innych przechadza się tu właśnie dlatego, żeby przypatrzyć się nowym modnym ubraniom. Ta majestatyczna brunetka, wczoraj na balu zaledwie miała czas zamienić kilka słów z swoim tancerzem i naznaczyła mu salon wystawy, jako grunt neutralny do swobodniejszej rozmowy. Ta przypatruje się obrazom, ale dlatego, żeby się ostatecznie zdecydować, czy za przybyciem Adonisa zatrzymać się przed obrazem Ledy z łabędziem, czy przed Romeo z Julietą.

Najciekawsze sceny rozgrywają się przed portretami, których oryginały przychodzą uwielbiać się, w towarzystwie całej procesyi rodziny, krewnych i przyjaciół, niekiedy przyprowadzają nawet swoją kucharkę, żałując tylko, że zakaz wprowadzania psów do salonu, nie pozwolił im wziąć z sobą Dyanki albo Azorka. Przed portretami męzkiemi rzadziej się to trafia, chyba że w dziurce od guzika namalowana jest czerwona wstążeczka legii honorowej; zato portrety żeńskich piękności słuchają zwykle pełnych uwielbienia wykrzykników.

— A co, jak ci się zdaje?

— Ah ciociu! to tak jak żywe; ta suknia zielona z czerwonemi kwiatami, co to wujaszek sprawił ci na świętą Kunegundę: a ta brasoletka koralowa, to jakby chciała spaść z twojej ręki.

— Pozwolę sobie dodać, odzywa się młody człowiek, zapewnie polujący na siostrzeniczkę i dla tego nadskakujący cioci, że malarz wcale pani nie pochlebił; cera pani jest daleko świeższa. A na stronie: „Stara warjatka kazała się o dwadzieścia lat odmłodnić!“

Pani na komplement, którego naturalnie tylko głośno wymówioną połowę usłyszała, zwraca się z najsłodszym uśmiechem ku młodzieńcowi.

A do licha! to znajoma mi pani X.; gdyby mię zobaczyła, nie prędkobym się od niej uwolnił; korzystam więc z tłumu, żeby się wymknąć, tem bardziej, że trzeba po obiedzie pójść do nowego teatru zobaczyć *Coco*, o którem zobowiązałem się parę słów napisać.

Przedsiębiorcą tego nowego teatru, który z samego swego położenia na bulwarze włoskim, przeznaczonym jest widzieć w swoich murach tylko wyborową publiczność, bo i ceny miejsc są stosunkowo wysokie i niższa klasa ludności nie zachodzi do tych eleganckich teatrów, w których wie, że nie znajdzie tego, co jej przypada do smaku — jest jak już poprzednio powiedziałem, Brasseur, jeden z najulubieńszych przez kikanaście lat komików teatru Palais Royal. To też na rozpoczęcie widowisk na scenie, którą na swoją rękę urządził, zwrócił się on do pp. Clairville, Grange i Delacour, im to bowiem zawdzięczał w swoim artystycznym zawodzie większą część ról, w których miał największe powodzenie. Ci panowie znowu, znając wszystkie właściwości talentu Brasseura i artystów składających jego siłę zbrojną, stworzyli komedyę, którą gdzie indziej nazwanoby farsą, a w której każda scena, każde wyrażenie prawie przedstawia artystom pole do pokazania, co umieją.

(Dokończenie nastąpi).

bruczy, powrócą tedy do Bukaresztu celem wysłuchania woli księcia, senatu i Izby. Na następnem tajnem posiedzeniu połączonych ciał ustawodawczych będzie niezawodnie wiele krzyku, hałasu, lamentu i t. p. ale ostatecznie Rumunia będzie musiała poddać się uchwałom kongresu."

(Z parlamentu angielskiego.)

W angielskiej Izbie gmin na posiedzeniu dnia 5go lipca po odpowiedzi kanclerza skarbu na zapytanie Childersa w sprawie przedłożenia budżetu dodatkowego (ob. artykuł pod tytułem kwestya batumska) i po odpowiedzi ministra wojny na zapytanie Rathbone'a w sprawie rozpuszczenia do domów powołanych rezerwistów, dep. Monk liberalny reprezentant miasta Gloucester, zwrócił uwagę Izby na stosunki panujące na wyspie Krecie. Mówił, że położenie tamtejszej ludności shrześcijańskiej powinno zwrócić na siebie uwagę rządu brytyjskiego, aby opieka nad nią i jej dobrobyt mogły być zabezpieczone przez kongres berliński. Kwestya ta nie cierpi zwłoki, gdyż każdy dzień przynosi nowe wiadomości, z których pokazuje się, jak nieznośnym jest tamtejszy stan rzeczy. Monk przemawia gorąco za wcieleniem Krety do Grecyi. Po krótkim przemówieniu Campbella zabiera głos podsekretarz spraw zewnętrznych Bourke. Przyznaje on, że ważne interesy łączą się ze stosunkami na Krecie. Podnosi jednak tę okoliczność, że obecna chwila nie jest odpowiednią do dyskussyi nad przedmiotem poruszonym przez Monka. Mogę zapewnić Izbę, powiedział mowca, że rząd Jej król. Mości wśród obecnych rokowań nie zapomni o interesach Krety i Grecyi. Każdy z nowoczesnych polityków, pomiędzy innymi i Palmerston, pojmował trudności, jakieby powstały w skutek oderwania Krety od Turcyi. Jakkolwiek chrześcijańska ludność znacznie przewyższa liczebnie ludność mahometańską, to ta sama okoliczność zachodzi i w innych większych częściach europejskiej Turcyi. Kwestya kreteńska zostanie obecnie roztrząśnięta przez kongres i mniemam, że kwestya grecka była dziś na porządku dziennym narad kongresowych, ale nie mogę dać wyjaśnienia co do przebiegu rokowań. Co się zaś tyczy polepszenia losu ludności kreteńskiej, to żaden rząd nie jest tak mocno przeświadczony o konieczności uczynienia czegoś w tym kierunku, jak właśnie rząd Jej król. Mości. Nie da się zaprzeczyć, że administracya turecka na tej wyspie była bazdzo złą, mianowicie podczas ostatnich kilku miesięcy, ale zdania kreteńskich chrześcijan co do wcielenia tej wyspy do Grecyi bynajmniej nie są z sobą zgodne. W r. 1866 ułożył lord Derby konstytycyę dla Krety a gdyby obietnice, które wtenczas Porta poczyniła, zostały dotrzymane, to rządy kreteńskie nie pozostawiałyby nic do życzenia. Ale te obietnice nie zostały dotrzymane. Anneksya jednak nie dałaby się przeprowadzić bez wielkich zmian dynastycznych (?). Rząd Jej król. Mości czyni przez swych pełnomocników w Berlinie wszystko, co może, aby polepszyć los ludności kreteńskiej. Następnie Shaw-Lefevre oświadczył, że wyjaśnienia podsekretarza państwa nie są zadawalniające. Lord Salisbury jest zapewne innego zdania; kraj doznałby wielkiego zawodu, gdyby dla Krety obecnie nic nie uczyniono. Autonomia Krety pod rządem tureckim jest niemożliwą. W końcu odpiera mowca twierdzenie Bourkego, jakoby nowocześni politycy, a między tymi i Palmerston, byli przeciwni anneksyi. Po załatwieniu jeszcze rozmaitych wewnętrznych spraw zamknięto posiedzenie o godzinie drugiej w nocy.

(Kwestya batumska).

Londyński korespondent *Kölnische Ztg.* pisze o kwestyi batumskiej pod dniem 5 lipca a zatem w chwili, kiedy kwestya ta nie była jeszcze rozwiązaną, lecz przeciwnie groziła udaremnieniem wszystkich przez kongres osiągniętych rezultatów: „Co do Batum zgodzą się ostatecznie Rossya i Anglia. Można to z pewnością twierdzić, mimo hałasu, jaki tu robią z tego powodu. Książę Bismarck ugodził w samo sedno rzeczy, oświadczając, że Anglia, jak sama przyznała, nigdy nie miała zamiaru z powodu Batumu rozpoczynać wojny i przypominając dalej, że Rossya co do tego punktu ma w kieszeni dwa rewersy, jeden od Porty podpisany w traktacie sanstefańskim a drugi od Anglii zawarty w kompromisie Salisburego z Szuwałowem z 30 maja. Szuwałow nie potrzebuje być wcale Shylokiem, aby się upierać przy tym podwójnym rewersie. Być może, że i nóż będzie ostrzony na sposób Shyloka — w obecnym razie tak przez dłużnika jak i przez wierzyciela — ale w końcu pogodzą się obie strony. Obecnie naradzają się tylko w Berlinie nad sposobem porozumienia się nad tem, jakby można uniknąć nadzwyczaj przykrej i niemoralnej konieczności oddania Batumu brutalną siłą w ręce rossyjskie. I na to znaleziono odpowiedni wyraz: „*Geduldsbelagerung*". To znaczy, że waleczni Lazowie nie zostaną ogniem i mieczem, lecz głodem i nędzą zmuszeni do poddania się. Wychodzi to na jedno, ale przypomina żywo wyrok wydany na Shyloka, że wolno mu ściągnąć należytość, na którą posiada rewers, ale tak, aby przy tej operacyi nie została przelaną ani kropla krwi. W podobny sposób uwzględni kongres uczucie ludzkości i moralność narodową; ale Lazow nikt się nie pyta, czy zgodzą się na taką *Geduldsbelagerung*. Co się zresztą tyczy sposobu porozumienia, to Anglia byłaby zadowoloną, gdyby Batum został uznany za wolny port, lub gdyby Rossya się zobowiązała nie fortyfikować go nigdy. Gdyby Rossya nie zgodziła się ani na jedno ani na drugie, w takim razie znajdzie się może coś trzeciego, aby Beaconsfield nie potrzebował wracać obciążony zarzutem, że wydał Batum bezwarunkowo Rossyi. Jeśli Niemcy nie zechcą mu dopomódz do wynalezienia takiej furtki, powinna to uczynić Austrya z wdzięczności za to, że Anglia tak chętnie pomogła jej otworzyć dawno upragniony wstęp do Bośnii i Hercegowiny. Jakiś środeczek do ułagodzenia opinii publicznej w Anglii zawsze się przecież znajdzie. Nie potrzebuje on być radykalnym, opinia publiczna zadowoli się małem. Wprawdzie ci konserwatyści, którzy od samego początku przemawiali za wojną i byli przeciwni każdemu ustępstwu na rzecz Rossyi, zaklinają się, że skoro Batum zostanie oddany Rossyi, opuszczą rząd i przejdą do obozu przeciwników, lecz groźby tego rodzaju wydają się tylko strasznemi ale nie są niemi rzeczywiście. Że one nie zostaną wykonane, za tem przemawia wyborna karność partyi. W obozie liberalnym groźby takie mają w rzeczy samej znaczenie, gdyż nieraz już spełniły się bardzo szybko. Dowodzi tego historya parlamentarna ostatnich lat, rozdwojenie opozycyi i spowodowany niem upadek gabinetu Gladstone'a. Choćby konserwatyści dzisiaj jeszcze gwałtowniej uderzali na swoich przywódców, to przy wyborach będą stać po ich stronie jak dobrze wyćwiczeni żołnierze. W karności tkwi ich siła, w braku jej słabość dzisiejszej opozycyi. Jak mało zresztą ministerstwo wierzy w rozbicie się kongresu z powodu Batumu, dowiodła właśnie odpowiedź, której Stafford Northcote udzielił wczoraj wieczór panu Childersowi, gdy ten zainterpelował rząd w sprawie przedłożenia dodatkowych żądań pieniężnych: „Żywię, powiedział minister, uzasadnioną nadzieję, że skoro układy kongresowe już tak daleko postąpiły, będę mógł w 10 lub 14 dniach zamknąć moje rachunki i w jak najkrótszym czasie przedłożyć je Izbie." W słowach tych nie widać najmniejszej wątpliwości o tem, że kwestya batumska zostanie na kongresie załatwiona. Tak więc ks. Bismarck miał słuszność, mówiąc, że Rossya posiada rewers Anglii. Jak bardzo zresztą starał się on o utrzymanie pokoju i jak niesłusznem było powtarzane dość często twierdzenie, iż podburza do wojny, o tem szeroko mówią dziś *Times*. Natomiast *Standard* jest niezadowolony z pośpiechu, z jakim książę kieruje naradami kongresu. Zdaje się prawie, że więcej mu zależy na szybkiem niż na radykalnem rozwiązaniu rozmaitych kwestyj i jakoby umyślnie punkta obchodzące Anglię traktował jako drugorzędne. *Daily Telegraph*'owi również nie przypada bardzo do smaku, że kanclerz niemiecki (w swej rozmowie z korespondentem *Times*'a) mówił o wydaniu Rossyi Batumu jako o rzeczy już prawie uchwalonej. „Nie chcemy, powiada ten dziennik, robić z tego zarzutu księciu Bismarckowi, że walecznych Lazów chce oddać pod jarzmo rossyjskie, aby o dwa dni prędzej przybyć do Kissingen; ale Anglia nie powinna stać się śmieszną, aby gwoli tego przestała bronić swych interesów w Małej-Azyi. Bismarck byłby pierwszym, któryby nas z tego powodu wyśmiał. Jeśli Bismarck pojmuje swój interes w Europie, to my pojmujemy nasz interes w Azyi. Pełnomocnicy angielscy zostaliby wraz ze swym pokojem potępieni przez Anglię, gdyby waleczną niepokonaną ludność batumskiego okręgu oddali na łaskę Rossyi." Frazesów, jak widzimy, nie brak tu wcale. Mimo to wypowiedziane powyżej zdanie, że kongres z powodu kwestyi batumskiej się nie rozbije, okaże się niewątpliwie słusznem."

(Głosy rossyjskie o kongresie.)

Dzienniki rossyjskie nie przestają lamentować z powodu uchwał kongresu. Skargi, żałośne retrospektacye, wzajemne oskarżania, oto kwintessencya ich codziennych politycznych wywodów. Pomiędzy innemi, pisze *Gołos*: „Pełnemi żaglami płynęliśmy na Stambuł, korzystaliśmy z każdej sposobności, ażeby tylko płynąć naprzód, aż naraz, przed samą „świętą Zofią" stanęliśmy jak wryci i używając całej siły moralnego wpływu naszego wobec pokonanego wroga, zawarliśmy traktat san-stefański. Tem wywołaliśmy koalicyę przeciw sobie. Długim szeregiem rozmaitych ustępstw udowodniła Rossya, że pragnie pokoju; każdy krok, któryby prowadził do wojny, byłby niewłaściwy. Ze stanowiska strategicznego należałoby mieć wzgląd na pouczającą sentencyę, że rezultaty wojny mogą być osiągnięte nie brawurą i śmiałemi operacyami, lecz mniej lub więcej gruntownem zastanowieniem się i bystrością poglądów. Po tem wszystkiem co się stało, czy można zwalać winę na kongres? Czy chwila obecna nie jest rezultatem lekkomyślnego postępowania wobec środków prowadzących do urzeczywistnienia „historycznego zadania", do którego przystąpiono, mając na oku raczej urok powodzenia, niż trudności, jakie nasuwały się przy pokonaniu militarnych przeszkód, tudzież przy rozwiązaniu węzła dyplomatycznego?

Trudność obecnej sytuacyi musi przekonać każdego Rossyanina, że Rossya nie może liczyć na nikogo, lecz musi sama w sobie szukać siły do rozwiązania zadań historycznych." *Russkij Mir* takie wywodzi żale: „Czy groziła nam istotnie wojna, gdybyśmy na kongresie byli stanęli w obronie naszej sprawy i tylko do pewnego stopnia poczynili ustępstwa? Trudno przypuścić, ażeby było przyszło do wojny, gdybyśmy na kongresie zamiast odsłaniać nasze słabe strony, byli wystąpili stanowczo, gdybyśmy zamiast uległości byli okazali stałość... Być może, że hr. Szuwałów wziął to za niebezpieczeństwo, co w rzeczywistości było tylko śmiałą sztuczką dyplomatyczną, jak to często zdarza się w skomplikowanem życiu politycznem Anglii." — W innym artykule, zgodnym z zapatrywaniami *Gołosu* stawia ten dziennik następujące pytania: Gdzież się podziało samopoznanie naszego społeczeństwa? Gdzież jest wyświecenie ogólnej narodowej idei, ogólnego narodowego poczucia, któreby spowodowało mężów stojących na czele naszych spraw państwowych i narodowych do obrony nieprzedawnionych interesów ludu i historycznego powołania państwa, z całą energią ich politycznej mądrości i doświadczenia dyplomatycznego? Gdzież się podziało prawdziwe słowo, któreby było istotnem echem naszych życzeń i usiłowań, naszego smutku i radości, naszego zadowolenia i niezadowolenia? Gdzież się podziała ruchliwość naszego społeczeństwa; gdzież wreszcie podziały się nasze ideały?

Birżew. Wiedomosti dedukują rezultaty kongresu berlińskiego nie od czasów ostatniej wojny, lecz od chwili, w której ochotnicy rossyjscy pojawili się w Serbii. Jeżeli czujemy obecnie niesmak z powodu rezultatów, to nie należy nam obwiniać o to pełnomocników rossyjskich wysłanych na kongres, którzy przecież działali po myśli instrukcyj otrzymanych w Petersburgu, lecz winić należy tych, którzy namówili nas do mięszania się w żakowskie wybryki serbskie, do wojny z Turcyą i t. p. Czyż zapomnieliśmy już ową pustą gadaninę pewnej części naszego szowinistycznego dziennikarstwa, która przed dwoma laty upoiła nasze społeczeństwo? Czyż zapomnieliśmy już o tym zachwycie, jaki owładnął nasze kancelarye i departamenty z powodu tej pustej gadaniny? Czyż wyszło już z naszej pamięci, iż odbywaliśmy nawet tajne narady po uniwersytetach celem powzięcia uchwały, ażeby biblioteki i czytelnie akademickie nie prenumerowały pism i dzienników nie przemawiających za hazardem wojennym? Jeżeli przywołamy sobie na pamięć wszystkie te okoliczności, nie powinny nas dziwić rezultaty kongresu berlińskiego".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi bursie ruskiej w Tarnopolu i 100 zł. lwowskiej gminie ewangelickiej na zakupienie dzwonów do kościoła.

= **Stypendyum** z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna o rocznych 200 zł. nadał Wydział krajowy uczniowi 4 roku instytutu technicznego w Krakowie, Józefowi Tomaszowi Trzcińskiemu, który w ubiegłym roku odbył pomyślnie egzamin z siedmiu przedmiotów.

— **Popis publiczny** w tutejszym zakładzie ciemnych przy ulicy Łyczakowskiej, odbędzie się w sobotę o godzinie 10 zrana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu filozof Juliusz Barni, jeden z najpoważniejszych przewódzców stronnictwa republikańskiego, przeżywszy lat 60; tamże w przejeździe z Rzymu do Brazylii biskup Olindy ks. Vital Gonzalvez de Oliviera, przeżywszy lat 34. Dyecezya ks. Gonzalveza zalicza się do największych na świecie; samych katolików żyje w niej przeszło dwa miliony.

— **O szachu perskim,** który podobno wkrótce będzie gościem naszego miasta, podać możemy wybitniejsze szczegóły biograficzne. Władca Persyi, *szah-in-szah* (tyle co „król królów"), Nasr-ed-Din, urodził się dnia 4 września roku 1828 jako najstarszy syn szacha Mohameda. Na tron perski wstąpił po śmierci swego ojca we wrześniu 1848 i posiada tylko dwóch synów: następcę tronu Muzafer-ed-Dina, urodzonego w r. 1850 i Dżilal-ed-Dauleha, urodzonego w r. 1853. Szach perski jest władcą absolutnym w całem tego słowa znaczeniu: nieograniczenie włada nad życiem i mieniem swych poddanych. Dochody państwowe, o ile nie zostają zabsorbowane przez wydatki, wpływają do jego kasy prywatnej, dla tego to szachowie perscy mogli zebrać ogromne skarby, które stanowią prywatny ich majątek familijny. Majątek dzisiejszego szacha ceniony jest na 40 milionów zł. w gotówce i pięć milionów w brylantach, pomiędzy którymi znajduje się słynny *Desya-i-Noar*, dyament ważący 178 karatów. Szach Nasr-ed-Din jest czwartym władcą z dynastyi Kadżarów, która po piętnastoletniej, krwawej wojnie domowej roku 1794 owładnęła tronem perskim. Aga-Mohamed był pierwszym z tej dynastyi szachem (1794), Feth-Ali drugim (1797), Mohamed trzecim (1835). Dochód państwowy Persyi wynosił w 1875 r. 17,446.640 zł., z której to sumy opędzane być muszą koszta utrzymania wojska, pensye urzędników i duchowieństwa. Długu państwowego Persya dotąd nie ma. Siła jej zbrojna na stopie wojennej liczy 105.000 ludzi; w czasach pokoju jednak stoi z niej pod bronią zaledwie pięć bateryj artyleryi, 70 batalionów piechoty i 15.000 jazdy, ogółem około 30.000 ludzi. Persya zresztą posiada mniejszą ludność niż Galicya, wszystkiego bowiem 4,400.000 głów, a w tej liczbie 26.035, Ormian, 25.000 Nestoryanów (katolików i protestantów) i 16.000 Żydów; reszta są to mahometanie-szeici. Największemi miastami w Persyi są: Tauryda (Taebris) ze 120.000 mieszkańców, stolica Teheran liczy mieszkańców 85.000, Meszed 70.000, Ispahan 60.000 i Jeszt 40.000. Handel zagraniczny Persyi przedstawia sumę około 40,000.000 zł., z której 25 milionów przypada na dowóz, 15 zaś na wywóz roczny. Oprócz wyrobów przemysłu perskiego, jedwab, ryż i t. p. stanowią główny przedmiot wywozu tego. Persya posiadała w roku 1876 około 276 kilometrów linij telegraficznych z 46 stacyami, które do roku załatwiły 675.000 depesz. Przed dwoma laty urządzona tam została poczta regularna na sposób austryacki.

+ **Nic nowego** pod słońcem — powiedział mądry rabbi Ben-Akiba, a odkrycia starożytników potwierdziły to nawet w sprawie agitacyi przedwyborczych, zabiegów kandydackich, kupowania głosów i wyprawiania śniadanek celem kaptowania sobie głosów. Wszystko to doskonale umieli starożytni Rzymianie. W dzienniku włoskim, wychodzącym w Turynie p. t. *Il Risorgimento* zamieszcza p. Innocente Demaria ciekawy artykuł p. t. *Gli antichi Romani e le elezioni*, w którym według bronzów odkrytych świeżo w Ossuna (starożytnej *Genetiva Julia*) daje ciekawy obrazek korrupcyi woborczej u starożytnych Rzymian. Rozpowszechniony był osobliwie zwyczaj kaptowania wyborców smacznemi obiadkami i śniadaniami, co przybrało tak jaskrawą cechę nadużycia, że osobne prawo zabraniało kandydatom urządzania obiadów dla wyborców przez cały rok poprzedzający wybory a na nieposłusznych temu zakazowi kandydatów nakładało grzywnę w kwocie 5000 sesterców, równającej się 550 franków. W ogóle bronzy świeżo odkopane w Ossuna dają wiele ciekawych wskazówek o życiu publicznem starorzymskich kolonij.

— **Księżna Galliera,** wdowa po wspaniałomyślnym dobroczyńcy włoskim, który oprócz rozmaitych znacznych legatów ofiarował 20 milionów franków na zbudowanie nowego portu w rodzinnem swem mieście Genui, jak donoszą dzienniki francuskie, darowała miastu Paryżowi bogate swe zbiory sztuki i osobliwości, oraz plac pod gmach na umieszczenie tych zbiorów, z jedynym warunkiem, że zbiory te wieczyście będą nosiły nazwę *Musée Galliera*.

— **Midhat basza** w tych dniach przyjechał z kąpiel morskich Royat, gdzie bawił trzy tygodnie, do Paryża.

— **Pomnik Lamartina** ma być dnia 18 sierpnia odsłoniony w mieście Maçon. Francuski minister oświaty p. Bardoux będzie obecny na tym akcie.

— **Turniej szachowy** w Paryżu, po czternastodniowych przeszło zapasach, nader interesujących i niespodzianek pełnych, jeszcze ostatecznie nie został rozstrzygnięty, dotychczas jednak porządek zwycięzców przedstawia się według *D. Ztg.* jak następuje: pierwszym jest Polak Winawer, drugim Anglik Blackburne, trzecim Polak Rosental, czwartym Zukertort, piątym Andersen, a dalej idą Clerc i Mackensie.

— **Trąby wodne.** Wiedeńska stacya meteorologiczna otrzymała z Bregencyi doniesienie, że d. 4 b. m. o godzinie 7 rano na jeziorze Bodeńskim w czasie deszczu i dość dużej fali zerwały się od brzegu bawarskiego pod Wasserburgiem dwie trąby wodne i z wielką gwałtownością potoczyły się w kierunku południowo wschodnim. Większa znikła w ujściu rzeki Renu do jeziora, druga przy wybrzeżu austryackiem pod Mererau. Pierwsza miała olbrzymie rozmiary i składała się z dwóch stożków: dolnego, zwróconego ostrym końcem do góry, i górnego, który jakby się zwieszał z nieba ostrym końcem na dół. Podstawa jej na jeziorze zajmowała mniej więcej dwa razy tyle obszaru, co przystań w Bregencyi. Trąby wirowały z taką szybkością, że zdaniem kompetentnych parowiec, któryby się znajdował w ich pobliżu, byłby niechybnie zatonął.

— **Potworna zbrodnia** zaprząta obecnie policyę i publiczność w Hamburgu. W jednym z parków tamtejszych znaleziono w piątek o godzinie 4 rano w okropny sposób zamordowanego 11 letniego chłopczyka, syna poważanego i zamożnego kupca Bloma. Zwłoki były pokrajane nożem i miały usta chustką zatkane. Wkrótce wytropiono i mordercę, ukrytego w krzakach. Jest to dwudziestokilkoletni piekarczyk, na którego pada teraz podejrzenie, iż w taki sam sposób zabił już dawniej dwóch chłopczyków, którzy z domu rodziców zniknęli bez śladu. I mały Blom od dni kilku już napróżno był szukany przez rodziców, widać morderca ukrywał go przez ten czas w swem mieszkaniu.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Lugdunu. Ogień wybuchł w magazynach fabryki tłuszczów, olejów, mydła i smoły i spowodował kilka eksplozyj, przyczem cztery osoby poniosły ciężkie, a dwanaście osób lekkie uszkodzenia.

— **Orkan,** zwany w Ameryce *tornado*, który zwykł się pojawiać w towarzystwie straszliwych grzmotów, picrunów i gradu, dnia 4 b. m. jak donosi depesza z Nowego Jorku, nawiedził miasto Pittsburg w Pennsylwanii, właśnie podczas obchodu rocznicy ogłoszenia niepodległości Unii amerykańskiej i zrządził tam okropne spustoszenie. Piorun uderzył między innemi w składy nafty i zapalił je. Zgorzało 80.000 baryłek z tym materyałem. Jednocześnie w skutek przerwania chmury wystąpiły z łożysk rzeki Alleghanny i Uronongahela. W jednym z obalonych powodzią domów utonęło 5 osób. O mil 7 od Pittsburga, pod Rossgrove, zaskoczone zostało tym przewrotem w naturze liczne towarzystwo, bawiące się na wolnem miejscu pod drzewami. Wicher wyrwał z korzeniem i przewrócił pięć dużych drzew, które czternaście osób zabiły a 30 raniły.

— **Wielką loteryę** urządzi francuski minister handlu z przedmiotów, zakupionych na wystawie powszechnej, w dniu zamknięcia tejże. Loterya składać się będzie z dwóch milionów losów po 50 centimów (pół franka).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Galicyi wschodniej

z początkiem lipca r. b.

(E) Skargi na posuchę ustały niemal. Tylko na północnym krańcu kraju w okolicach Lubaczowa, Cieszanowa, Rawy, Uhnowa, Bełza i Sokala była w tym czasie druga połowa czerwca jeszcze posuszną. nie wiele deszczów było w tym czasie także w okolicach Baligradu, Lutowisk, Turki, Sambora, Rudek i Sądowej Wiszni, w reszcie jednak kraju przechodziły częste deszcze, które obok dobrych skutków miały miejscami i ujemny wpływ na stan ziemiopłodów, jak to pon żej zobaczymy.

R z e p a k już po dziś dzień pewnie wszędzie zebrany dał w ogóle plon dobry, z niektórych miejscowości przecież. z okolic Zółkwi, Glinian i Podhajec, mamy mniej korzystne wiadomości.

Według doniesień, które służyły nam za podstawę przy dawniejszych sprawozdaniach była p s z e n i c a poniekąd pociechą gospodarzy, rokowała bowiem stosunkowo najlepsze nadzieje. I dziś przeważnie znaczy się jeszcze na dobry urodzaj. są przecież strony gdzie dobre nadzieje osłabły. O rdzy na pszenicy donosiliśmy już dawniej, tym razem mamy mniej o niej doniesień, (z okolic Uhnowa i Sądowej Wiszni) natomiast jednak mnożą się wiadomości o pokazaniu się śniedzi mianowicie w okolicach Niżankowic, Sądowej Wiszni. Sambora, Bóbrki, Podhajec. Tarnopola i Zbaraża. Donoszą nam jednak, że klęska ta, pojawiająca się więcej na łanach włościańskich, nie ma jeszcze na szczęście dużych rozmiarów, a obfite deszcze z końcem czerwca powstrzymały ją już nawet miejscami (jak np. w Zbaraskiem). Dotychczas śniedź, choć w dość znacznej ilości, pokazywała się tylko w niższych kłosach i jako taka, jeżeli klimatyczne wpływy będą nadal korzystne, nie będzie miała wielkiego wpływu na wydatek, ponieważ wierzchnie kłosy są bardzo ładne. Kończąc rzecz o pszenicy dodajemy, że nawalne deszcze powaliły bujniejsze pszenice w okolicach Brodów, Załoziec, Podhajec, Pokucia i w okolicy Delatyna.

Ż y t o poprawiło się znacznie, zawsze jednak tylko na średni w przecięciu urodzaj liczyć można, a są strony (okolice Cieszanowa i w górach), gdzie żyto da plon bardzo mierny. W wielu miejscach obiecywano sobie w tych dniach rozpocząć żniwo.

Korzystny wpływ deszczów znać najwięcej na hreczkach, w ogóle jednak wszystkie jarzyny z wyjątkiem jęczmienia, doznały znacznej poprawy. Mniej dobrego owsa jest jednak także dosyć, mianowicie w okolicach Cieszanowa, Brodów. Załoziec, Glinian i Bóbrki.

Zbiór p a s z y wypadł nie świetnie. Zanosiło się na to już w ciągu całej tak suchej wiosny a w dodatku deszcze, które w wielu miejscach przypadły pod porę sprzętu właśnie, uszkodziły zbiór co do jakości i ilości. Zbiór siana i koniczyny ucierpiał mianowicie przez słotę więcej niż w innych stronach w okolicach Ożydowa, Żurawna, Podhajec, Kołomyi, Horodenki, Chorostkowa i Tarnopola. Na doniesieniach o kaniance w k o n i c z y n i e nie zbywa niestety i w tym roku.

Co do o k o p o w y c h, dla tych deszcze z końcem czerwca okazały się bardzo korzystnemi, byłoby jednak jeszcze zawcześnie spodziewać się na pewno dobrego urodzaju.

C h m i e l miejscami jest słabszy, w ogóle jednak trzyma się dość dobrze; popyt za chmielem znacznie się ożywił w ostatnich czasach.

÷ **Wiedeń**, 8 lipca. Na dzisiejszy targ na b y d ł o r o g a t e spędzono towaru z Galicyi 1555 sztuk, z Węgier 1967 sztuk, niemieckiego 378 sztuk, razem 3900 sztuk, czyli o 510 sztuk więcej niż przed tygodniem. W tej liczbie było 93 bawołów. Prócz powyższej liczby ogólnej, zapowiedziano na środę spęd 144 sztuk bydła kontumacyjnego. Spęd dzisiejszy, jakkolwiek przewyższa zeszłotygodniowy, nie dorównywa jednak spędowi z przed dwu tygodni, a z spędem z przed trzech tygodni wcale nie może iść w porównanie. Mimo to targ dzisiejszy co do usposobienia i co do cen bardzo się zbliżył do owego targu przed trzema tygodniami, który przy najwyższym spędzie miał ceny najniższe. Tylko zniżce, wynoszącej w przecięciu 2 zł. na 100 kilo, zawdzięczają producenci, że rozkupiono dziś wszystko. Płacono: opasy galicyjskie 52—$54^1/_4$, węgierskie $49^1/_2$—55, wyjątkowo 56, niemieckie 53—56, krowy 50—53, buhaje 48—52, bawoły 44—47 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 4 b. m. woły poprawiły się w cenie, natomiast skopy zaledwie utrzymały się przy nizkich cenach ostatnich; płacono: woły po 72—92 ctm., skopy po 85—97 ctm. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsza a r c y k s i ę ż n a M a r y a T e r e s a, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, powiła dnia 7 b. m. córkę w Reichenau. Stan zdrowia Najdostojniejszej Arcyksiężnej i nowonarodzonej córki jest pomyślny.

Namiestnik Morawy L u d w i k br. P o s s i n g e r C h o b o r s k i otrzymał wielki krzyż orderu Franciszka Józefa w uznaniu wiernej i znakomitej służby.

Wczoraj załatwił wreszcie kongres k w e s t y ę b a t u m s k ą a to, jak się telegram wyraża w sposób zadowalniający, to znaczy w myśl żądań rossyjskich. Oddanie Batum Rossyi było oddawna zdecydowane, chodziło tylko o wyszukanie odpowiednich rękojmij, że Rossya nie zrobi z Batum drugiego Sebastopola, któryby zagrażał posiadłościom tureckim w Azyi i handlowi angielskiemu ze Wschodem. Anglia żądała więc zniesienia fortyfikacyj batumskich i uznania portu batumskiego za wolny port handlowy, do którego okręty wojenne nie miałyby wstępu. Rossya, dla której Batum tylko jako port wojenny miałby rzeczywistą wartość, wzbraniała się przyjąć te warunki, które zdaniem pełnomocników rossyjskich byłyby ubliżającemi (*humiliantes*) dla Rossyi. Negocyacye przewlekały się więc, ale w końcu zdołano przecież znaleźć sposób załatwienia, chociaż nie całkowitego, bo telegram mówi, że kwestyę zniesienia fortyfikacyi pozostawiono otwartą. Ma ona być później załatwioną w drodze osobnego porozumienia między Anglią a Rossyą.

Dzisiaj ma kongres załatwić resztę spraw mniejszej wagi, poczem zaraz rozpocznie się czytanie traktatu pokojowego, które jutro zostanie ukończone. W sobotę 14 lipca nastąpić ma podpisanie traktatu berlińskiego.

O poniedziałkowem posiedzeniu kongresu otrzymujemy od naszego sprawozdawcy następującą depeszę:

Berlin 9 lipca. „Wczorajsze posiedzenie kongresu trwało 4 godziny. Wysłannik perski Malkhom-chan został przypuszczony do kongresu celem przedłożenia reklamacyi swego rządu. Następnie kongres postanowił restytucyę miasta i prowincyi Kotur od Bajazydu do Kotur do Persyi i oznaczenie stałej linii granicznej od Bajazydu aż do zatoki perskiej stosownie do traktatu erzerumskiego. Dalej odczytano i zbadano prace różnych komisyj wojskowych, zajmujących się oznaczeniem granic. Pirot i Wranja pozostają przy Serbii, Tyrn przy Bułgaryi. Wąwozy ichtymańskie należeć będą do Turcyi, Samakow i Küstendil do Bułgaryi, jak również wąwóz Caribrod rozgraniczający Serbię od Bułgaryi. Pasu wojskowego wzdłuż Bałkanów nie będzie. Po tem nastąpiła dyskussya w sprawie Batum, bardzo ożywiona. Do porozumienia nie przyszło; zachodzą trudności w znalezieniu rękojmij. Anglia żąda, aby miasto Batum zostało przy Turcyi, pozostawiając Rossyi tylko port pod warunkiem, aby był wolnym. Dziś dalszy ciąg rozpraw w kwestyi Batum. Anglia oznajmi okupacyę Cypru przez wojska swoje na mocy traktatu świeżo zawartego między nią a Turcyą, o którym doniósł *Daily Telegraph*. Oczekują opozycyi ze strony Francyi i Włoch.“

Wiadomość *Daily Telegraphu* o a l i a n s i e o d p o r n y m m i ę d z y A n g l i ą a P o r t ą za cenę odstąpienia wyspy C y p r u, potwierdza się w zupełności. W parlamencie angielskim minister spraw wewnętrznych Cross, interpellowany przez Hartingtona, udzielił w tej sprawie następującego wyjaśnienia: „Z powodu, że Rossya otrzymuje część azyatyckiej posiadłości sułtana, zawarła królowa 4 b. m. z sułtanem warunkowy układ, że w razie, jeżeli Rossya otrzyma Batum, Ardahan i Kars, lub jedno z tych miejsc i jeżeli usiłować będzie w przyszłości przez traktat pokojowy dalszą część azyatyckiego terytoryum sułtana zająć w posiadanie, zobowiązuje się Anglia popierać sułtana w obronie. za co pozwala sułtan na obsadzenie Cypru przez Anglię. J e ż e l i R o s s y a z w r ó c i k i e d y P o r c i e n a b y t e w o s t a t n i e j w o j n i e t e r y t o r y u m, u s t a j e m o c u k ł a d u i A n g l i a o p u ś c i w y s p ę. Gdy warunki, na jakich układ się opiera nastąpiły, wydała Porta firman przekazujący Cypr Anglii, która zajmie ją w posiadanie. Dokumenta zostaną parlamentowi przedłożone.“

Konserwatywne stowarzyszenia w Londynie przygotowują dla lorda B e a c o n s f i e l d a wspaniałe przyjęcie. W chwili jego przybycia wręczony mu zostanie adres, a deputacye utworzą szpaler od dworca kolei aż do Whitehall.

W K i j o w i e według wiadomości dzienników miejscowych, popłoch powszechny, który panuje już od dawna wskutek teroryzmu tajnych stowarzyszeń nihilistycznych, a wzmógł się od czasu zabójstwa oficera żandarmskiego Heikinga, nietylko nieustaje dotychczas, lecz wzrasta codziennie. Nie masz urzędnika rządowego, kupca ani obywatela zamożniejszego, któryby nie otrzymał listu grożącego śmiercią. Wszyscy więc w trwodze, bo stan miasta jest rzeczywiście groźny, a nihilizm przybiera formę uorganizowanego bandytyzmu i działa bezkarnie.... Niedawno na przykład bogatą i sędziwą Rossyankę, należącą do arystokracyi miejscowej, panią Tamarę, ostrzeżono, że będzie zabitą, skoro nie złoży znacznej sumy na potrzeby nihilistów. Jakoż pomimo czujnej opieki policyi pani Tamara otrutą została, bo pieniędzy złożyć niechciała, a zabójców jej nie wykryto. Zbrodniarze, zostający w więzieniach, znajdują wciąż sposoby do ucieczki, pomimo krat, straży i murów. To powiększa jeszcze trwogę, bo dowodzi, że nihiliści mają adherentów pomiędzy strażą więzienną i w szeregach wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Najwyższem postanowieniem z dnia 8 b. m. Cesarz nadał prezydentowi Izby deputowanych dr. R e c h b a u e r o w i g o d n o ś ć t a j n g o r a d c y z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 9 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Berlina: W k w e s t y i b a t u m s k i e j do wczoraj popołudnia nie osiągnięto jeszcze kompromisu, ale spodziewają go się z całą pewnością. Wczoraj załatwił kongres kwestyę odstąpienia K o t u r u Persyi i skończył obrady nad kwestyą A r m e n i i, w której uchwalono zamiast nadzoru rossyjskiego k o n t r o l ę e u r o p e j s k ą. Sprawa odgraniczenia s a n d ż a k u s o f i j s k i e g o załatwioną została kompromisem od biedy (*nothdürftiges Compromiss*) między anglo-austryackiemi a rossyjskiemi żądaniami. Kwestya C y p r u nie była niespodzianką dla Rossyan. Szuwałow jeszcze przed kilku tygodniami wiedział o tej konwencyi między Anglią a Turcyą.

Z K o n s t a n t y n o p o l a donoszą temuż pismu: Ks. Łabanow oświadczył Porcie, że Rossyanie opuszczą S a n - S t e f a n o dopiero po e w a k u a c y i W a r n y i S z u m l i. W kwestyi B o ś n i i i H e r c e g o w i n y obiegają najrozmaitsze wersye, między niemi i ta, że ugoda przyszła do skutku na podstawie wspólnej okupacyi turecko-austryackiej.

Berlin, 9 lipca. Dzisiejsze p o s i e d z e n i e k o n g r e s u zaczęło się o godzinie $2^1/_4$ a skończyło się około 5. Załatwiono dalsze kwestye rozgraniczenia. Co do granicy pod Batum toczyła się długa szczegółowa dyskusya, która doprowadziła do zadowalającego rezultatu.

W i e l k i o b i a d n a c z e ś ć d e l e g a t ó w k o n g r e s o w y c h odbędzie się w przyszłą niedzielę w białej sali królewskiego zamku.

Co do k w e s t y i B a t u m potwierdza się, że sprawa usunięcia fortyfikacyj nie była na kongresie poruszoną, lecz została rozwiązaną bezpośrednio między Anglią a Rossyą.

Jutro nastąpi prawdopodobnie załatwienie reszty kwestyj i zacznie się formułowanie traktatu w artykułach. W czwartek praca ta będzie dalej prowadzona, a w sobotę nastąpi p o d p i s a n i e t r a k t a t u.

Rzym, 9 lipca. *Diritto* konstatuje, że k w e s t y a C y p r u, która pojawiła się dopiero wczoraj, dotyka interesów mocarstw na śródziemnem morzu i że mocarstwom tym pozostawione być muszą czas i swoboda do rozwagi, nim wyrażą swą opinię o t u r e c k o - a n g i e l s k i e j k o n w e n c y i z dnia 4 czerwca.

Londyn, 9 lipca. W Izbie gmin Bourke oznajmił, że niedawno wysłaną została angielska r a t y f i k a c y a k o n w e c y i s t a m b u l s k i e j. Layard doniósł 8 b. m., że wszystko już uregulowano. Baring opuścił Stambuł i wiezie ze sobą firman sułtański w sprawie Cypru. Rząd nie otrzymał jeszcze doniesienia, czy konwencya została formalnie innym mocarstwom przedłozona do wiadomości.

Londyn, 9 lipca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Layard wezwał p o w s t a ń c ó w w górach R h o d o p e, aby powrócili do swych domów i zapewnił im zupełne bezpieczeństwo.

Wiedeń, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Tagblattu* dzisiejsza s e s s y a k o n g r e s s u rozpocznie się odczytaniem traktatu i protokołów. Podpisanie traktatu nastąpić ma w sobotę.

Według *Fremdenblattu* w sprawie b a t u m s k i e j zachodzą między Rossyą a Anglią jeszcze tylko różnice co do odgraniczenia terrytoryum, przypadającego Rossyi.

Londyn, 10 lipca. Narodowe zgromadzenie wszystkich t o w a r z y s t w l i b e r a l n y c h ogłasza odezwę, w której apeluje do kraju, aby natychmiast zaniósł e n e r g i c z n y p r o t e s t p r z e c i w a n e k s y i C y p r u i przeciw tajemniczej drodze, w jakiej rząd zawarł alians z Turcyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1878. godzina 2, min. 20. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 233·50, Akcye anglo-austr. 118·50. Akcye banku Union 73·75, Akcye kolei Karola Ludwika 251·25, Akcye kolei północnej 209·—, Akcye kolei południowej 79·—, Akcye kolei Alföld 128·—, Akcye kolei Elżbiety 176·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·75, Galic. oblig. indemn. 86·—. Losy z r. 1864 141·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 121·75, Akcye banku obrotowego 113·75, Losy tureckie 26·—, Akcye kolei węg.-galic,

96·50, Akcye kolei państwowej 268·—, Akcye banku z wiązkowego 113·50, Rubel papierowy 1·25.$^{3}/_{4}$. Węgierskie losy 85·75, Mark niem. 57·30, Węgierska renta —.— Usposobienie spokone.

Wiedeń, dnia 9 lipca, godzina 5, minut 17. Akcye kredytowe 262·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 151·25, Południowa 79·25, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 90·30. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 93·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·29—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie bez transakcyj.

Wiedeń, dnia 10go lipca, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 260·70 Anglo-Austr. 120·50, Unionsbank 74·—, Kolej Karola Ludwika 250·75, południowa 79·—. Rubel papierowy 1·26$^{1}/_{4}$, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·30. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

Podziękowanie.

Ciąg dalszy składek, które na rzecz zakładu głuchoniemych we Lwowie nadesłali:

Ksiądz Jędrzej Kowalski w Niźniwie 1 złr., parafianie obrz. rz. kat. w Niźniowie 4 zł., parafianie obrz. gr. kat. w Dzikowie 3 zł., p. Antoni Boehm 1 zł., parafianie obrz. łac. z Bestwiny 7 zł. 61 ct., parafianie obrz. łac. z Myślenic 10 zł. Przez c. k. urząd pocztowy w Łańcucie 5 zł. 50 ct., klasztor panien Franciszkanek w Krakowie 5 zł., parafianie obrz. łac. w Kościejowie 5 zł., klasztor panien Bazylianek w Słowicie 5 zł., konwent panien Benedyktynek obrz. łac. we Lwowie 10 zł., p. Alojzy Studny 2 zł., p. Franciszek Sonkup 1 zł., parafianie obrz. łac. w Brzozdowicach 4 zł., p. Bronisław Sokalski w Chilczycach ze składki 6 zł. 20 ct., ksiądz Kazimierz Michałowski 1 zł., parafianie obrz. łac. w Radowcach 4 zł., p. E. Januszka 2 zł., p. J Kusiba 50 ct., ksiądz Aleksander Pasytowicz gr. kat. proboszcz z Tustanowic 1 zł., Reprezentacya gminy miasta Sokala 25 zł., Suma 103 zł. 81 ct. w. a. a z doliczeniem poprzednio zebranych 1564 zł. 43 ct. w. a. czyni razem 1668 zł. 24 ct. w. a.

Za powyższe dary, składa Dyrekcya zakładu głuchoniemych, Szanownym ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Lwów 9 lipca 1878.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 czerwca 1878.

Wenzel Agata, żona rewizora, l. 57, na wadę serca. — Adamów Barbara, żona stolarza, l. 56, na suchoty płuc. — Mormel Marya córka łaziennika, l. 5$^{1}/_{2}$, na błoniawę. — Solecki Karol, syn zarobnika, l. 6, na rozmiękczenie mózgu. — Orenstein Lane, wdowa po rabinie, l. 82, ze starości. — Knapczyński Michał, sufler, l. 45, na suchoty płuc. — Strzelecka Marya, żona blacharza, l. 31, na zapalenie płuc. — Socbanowska Elżbieta, żona szewca, l. 26, na zapalenie płuc. Witoszyńska Karolina, żona stolarza, l. 28, na gruźlicę płuc. — Beinbauer Jan, c. k. oficyał wojskowy, l. 51, na suchoty. — Jaźniecki Władysław, syn krawcowej, l. 2, na suchoty. — Witko Jakób, ogrodnik, l. 24, na wadę serca. — Lewicki Hieronim, gr. kat. proboszcz, l. 62. na zapalenie rdzenia pacierzowego. — Schnauer Beile, dziecko zarobnika, l. 2$^{1}/_{2}$, na płonnicę. — Hudaczek Jan, c. k. nadporucznik komendy placowej, l. 38 na udar mózgu. — Tarnowska Kazimira, córka urzędnika wydziału krajowego, l. $^{5}/_{12}$, na zapalenie płuc. — Barszczyński Wincenty dziecko majstra szewskiego, l. 1$^{2}/_{12}$. Igel Leon, syn księgarza, l. 8, na zapalenie mózgu. — Losch Adolf, syn faktora, l. 8$^{1}/_{2}$, na durzycę brzuszną. — Signo Leopold, l. 87, na uwiąd starczy. — Towarnicki Bazyli, obywatel, l. 46, na zapalenie opoń mózgowych. — Kamlńska Helena, córka szewca, l. 21, na zapalenie nieżytowe jelit i żołądka. — Bobryk Antoni, uczeń malarstwa, l. 16, na pęknięcie śledziony. — Protasiewicz Katarzyna, posługaczka, l. 80, na zapalenie mózgu. — Ogórek Marya, dziecię podoficera, l. 1$^{3}/_{12}$, na błoniawę. — Zaprutkiewicz Józefa, córka introligatora, l. $^{3}/_{12}$, na cholerynę. Licht Jakób, Hersz, dziecię służącego l. $^{8}/_{12}$, na błoniawę. — Kubakiewicz Jan właściciel realności l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Winnicki Włodzimierz, uczeń, l. 19, wskutek postrzału. — Twardy Franciszek, były zarobnik, l. 39, na raka. — Kornaszewska Stanisława, dziecię dozorcy więźniów, l. $^{7}/_{12}$, na odrę. — Krominowska Wiktorya, wdowa po szewcu, l. 54, na raka żołądka. — Wajdowicz Teresa, wdowa po prezesie m. Stryja, l. 57, na raka mózgu i wątroby.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 733.82mm. Psychrometr suchy 14.1°C. Psychrometr wilgotny 12.5°C. Prężność pary 9.8mm Wilgoć 83%. Zachmurzenie 9 Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 11.2°R Barometr stoi w mierze

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 i 10 lipca 1878.

Hotel Angielski.

Pp I. Łukasiewicz z Charkówki. Dr. M. Fedorowicz z Ropy. Dr. Wein z Krosna.

I Stengel z Krakowca. A. Kociatkiewicz z Albinówk. C. Lekczyński z Rymanowa. M. Serwatowski z Raytarowic. W. Serwatowski z Korszmina. Dr. J. Orzechowicz z Kolnikowa.

Hotel George'a

Pp. M. Köhler z Kotzmann. A. Poznański z Rossyi. J. Böttiger z Hamburga.

Pp. M. Czoanowski z Rossyi. K. Skrzyński z Bachurza. G. Becker z Hamburga. F. Janeczek z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. G. Halkiewicz z Rossyi. E. Pałuski z Kijowa. M. Eliaser z Odessy. S. Natansohn z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. Davidovac z Budapesztu. Nowicki z Budapesztu. F. Skrowaczewski ze Stryja. A. Moszyński z Rossyi.

S. Wysoczański z Laszek: A. M. Rozborski z Hnizdyczowa,

Hotel Kuhna.

P. J. Wołoszyński z Wierzbian.

Hotel Podolski.

P. S. Kolasinski z Mielca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. S. Gyorgyi do Wiednia. W. Karwowski do Krakowa. Dr. W. Mochnacki do Przemyśla. W. Hermann do Żukowa. W. Kulczyński do Ponikwy. W. Małecki do Koszlak. H. Münther do Krakowa. K. Mysłowski do Brodów. H. Neumann do Krakowa.

A. hr. Dzieduszycki do Uhełna. S. hr. Dzieduszycki do Grozdzca. Dawidowac do Budapesztu. Nowicki do Budapesztn. J. Doboszyński do Tarnopola. M. Köhler do Czerniowiec. L. Manastyński do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano (pociąg nr. 3); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 9 lipca 1878

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251	—	253	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	138	—	141	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	—	245	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	25	86	—
„ „ „ 4% „	79	75	80	75
„ „ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.			—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k. . .	85	80	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski .	5	32	5	42
Dukat cesarski	5	37	5	47
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	40	9	60
Rubel rossyjski srebrny . .	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	25$^{1}/_{4}$	1	27$^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	56	60	57	60
Srebro	100	50	102	—
Kupony w srebrze . .	100	—	101	75

(przy Akcyach: bez kupona; przy Listach: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 lipca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad .	64.[illegible]	64.95
luty-sierpień .	64.85	65.—
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	66.90	67.10
kwiecień-październik	66.90	67.10
Losy z roku 1839 całe .	333.—	335 —
„ „ 1839 piąta część	333. —	335.—
„ „ 1854 po 250 złr.	110.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.75	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.75	123 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140.25	141.25
„ „ 1864 po 50 złr.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. aus. .	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po [illegible] złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98 50	98 75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 75	75.90
2. Obligacye indemn. 5%	—.—	—.—
Czech :	102 50	103 50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi .	86.—	86.50
Niższej Austryi	104 50	105 —
Siedmiogrodu .	76 50	78.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12[illegible]	118.50	118.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	262 4[illegible]	262.70
Niższo-austr. tow. eskont [illegible]	775 —	780
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. [illegible]	—	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—	—
Banku narodowego a 600 zł. . .	838	840. -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	471 —	473.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.75	177.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. s.) a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	2095.—	2100 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252.25	252.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	136.50	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.50	268.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.50	79.—
I Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	93.50	94 —
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny ro[illegible]-kredytowy. Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. z zł. kred. ziem. 5	108.75	109 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5$^{1}/_{2}$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ po 5% w listach zwrotne . . .	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6% . .	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	93. —	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5$^{1}/_{2}$%	95.—	95.50
„ „ „ po 5% . . .	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	73.—	73 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a. .	98.—	99.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	100.75	101.25
„ „ „ II. emisyi .	100.—	100.50
„ „ „ III. „	98. —	98.50
„ „ „ IV „ .	97.—	98.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	80 50	81. —
z r. 1867	81.25	81.75
z r. 1868	74.50	75 —
z r. 1872	69.50	7[illegible].—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze .	68.50	69.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa . . .	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.60	41. —
St. Genois po 40 zł. m. k. . .	34.75	35.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	119. -	121.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m. . .	23.75	24 25
Windischgrätza po 20 zł m. k. .	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	115 70	116.05
Paryż za 100 fr. . .	46 15	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . . .	5.47.—	5 49 —
„ pełnej wagi	5.47 —	5.49 —
Korona . .	—.—	—.—
20-frankówka .	9.26.50	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.51 —	9.53 —
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.90	101 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 9 lipca 1878.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	65	50
„ „ „ w srebrze	67	20
Renta w złocie	76	10
Losy pożyczki z roku 1860	113	90
Akcye banku wiedeńskiego	842	—
„ kredytowego	263	25
Londyn	115	75
Srebro . .	101	25
Napoleondor	9	29
Dukat cesarski men .	5	50
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

(3813 1—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy w Rawie wzywa Wasyla Hryk niewiadomego pobytu, ażeby w przeciągu roku do spadku po ojcu Piotrze Hryk w Kamionce 10 czerwca 1872 z pozostawieniem kodycylu, zmarłym się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadku z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Lewkiem Hryk przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 10 marca 1878.

(3799) **Obwieszczenie.**

L. 3448. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że firma „Jakób Wachtel" dla handlu mąką i zbożem w Rzeszowie do rejestru firm pojedyńczych na dniu dzisiejszym wpisaną została.

Rzeszów dnia 9 maja 1878.

(3985 1—3) **Edykt.**

L. 31914. C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa na prośbę gminy Więckowice w powiecie Jarosławskim niniejszym edyktem wszystkich, w których ręku zatracone 4proc. wschodnio-galicyjskie obligacye dostawy ziemiopłodów dla potrzeb wojska (Naturallieferungs-Obligationen) na poddanych z Więckowic, byłego obwodu przemyskiego wydane, mianowicie:

Nr. 2078 z dnia 12 września 1793 na 5 zł.
Nr. 6299 z dnia 8 marca 1794 na 42 zł
Nr. 6478 z dnia 11 kwietnia 1795 na 30 zł.
Nr. 7579 z dnia 19 sierpnia 1796 na 33 zł. 24 ct.
Nr. 8837 z dnia 30 października 1800 na 7 zł. 12 ct. i
Nr. 1057 z dnia 28 kwietnia 1802 na 22 zł. 30 ct.

opiewające znajdywać się mogą aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzy dni od dnia umieszczenia edyktu niniejszego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej okazali ile że w razie przeciwnym takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 28 Czerwca 1878.

(3815 1—3) **Edykt.** L. 2484.

C. k. sąd powiatowy w Skolem, wzywa Semiona Hałużyniec z Wyżłowa, który w roku 1858 do Węgier na robotę się wydalił i dotychczas nie powrócił, aby w przeciągu jednego roku do Wyżłowa powrócił lub o miejscu pobytu doniósł, inaczej za umarłego uznany zostanie.

Skole dnia 28 czerwca 1878.

(3745 1—3) **Zawezwanie.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa tych wszystkich, którzy sobie jaką pretensyę do masy spadkowej po ks. Marcinie Kasprowicz proboszczu w Rabce zmarłym w roku 1870 roszczą, by celem wykazania swych prawd w tymże sądzie dnia 20 września 1878 o godzinie 9 przed południem stanęli lub do tego dnia pisemnie dowody swe wykazujące ich pretensye do tegoż sądu wnieśli, gdyż wrazie tym, gdyby masa spadkowa została wyczerpniętą innemi pretensyami i gdyby niezgłaszającym się nie przysłużało szczegółowe prawo zastawu, nie zgłaszający się, nie mieliby dalszego prawa do tej masy spadkowej.

Jordanów dnia 24 maja 1878.

(3796) **Obwieszczenie.**

L. 9864. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego została wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Eisig Stern", dzierżycielem tej firmy jest Eisig Stern prowadzący handel drzewem i surowcami w Dąbrowy.

Tarnów dnia 13 czerwca 1878.

(3984 1—3) **Edykt.**

L. 21325. C. k. sąd kraj. we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzowskiemu od Antoniny Biedermann należącej się pretensyi 240 złr. w. a. z 6 proc. od dnia 24 kwietnia 1878 z większej sumy 496 zł. m. k. czyli 520 zł. 80 ct. w. a. pochodzący, przymusowa licytacya realności pod l. 477¼ we Lwowie położony, wedle Dom. 45 p. 332 n. 12 i 14 nr. Antoniny Biedermann własnej, dnia 21 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożona, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskle Wurma, Antoniego Tatermuscha i Mojżesza Wurcha, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowanym został.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3770) **Ogłoszenie.**

L. 8865. W skutek wniosku wierzycieli konkursowych poczynionego na dniu 21 maja 1878 zamianowano Michała Soroczyńskiego rolnika w Dolinie zawiadowcą masy konkursowej Józefa Moszyńskiego zaś Wolfa Weinreba handlarza w Dolinie zastępcą zawiadowcy.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor 11 czerwca 1878.

(3869) **Ogłoszenie.**

L. 29891. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemi że firma „Jan Lerski" dla krawiectwa we Lwowie dnia 12 czerwca 1878 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych została wpisaną.

Z c. k. sądu kraj. jako handlow.

Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(3762 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1019. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 lutego 1878 L. 2271. opieka nad głuchoniemą Teresą Gandulską z Radomyśla na czas nieograniczony przedłużoną została,

C. k. sąd powiatowy

Zassów 31 maja 1877.

(3771 1—3) **Edykt.**

L. 15520. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Jakóba Majera i Markusa Halperna, że dnia 5 marca 1877 do l. 3802 wniosła Betti Horowitz przeciw nim jako spadkobiercom Nechemiasza Majera pto 1000 zł. w. a. prośbę o ocenienie realności dłużników, w skutek czego sąd dozwolił uchwałą z 31 marca 1877 do l. 3802 proszone ocenienie.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanych kuratora adw. dra Witza, oraz wzywa ich, by kuratorowi możliwe dowody komunikowali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Sambor 30 września 1877.

(3978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. W celu ściągnięcia należącej się Mechlowi Liebmanowi od masy nieobjętej po Mojżeszu Rindner kwoty 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Uściecku przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego w Uściecku położonego n. cons. nieoznaczonego. ciała tabularnego niestanowiącego, do masy spadkowej po Mojżeszu Rindner należącego, na 100 zł. w. a. oszacowanego, w dniach 29 lipca 1878, 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że plac powyższy w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Uściecko dnia 14 czerwca 1878.

(3805 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2802. C. k. sąd obwodowy rzeszowski ogłasza, iż na pozew Józefa Bellera na dniu 5 lipca 1877 do l. 5507 polecono Antoniemu Swoczowi, żeby w trzech dniach zapłacił sumę wekslową 105 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Antoniego Swocza nie jest wiadomem tedy na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Reinesa z zastępstwem adwokata dr. Bindera i kuratorowi powyższy nakaz płatniczy się doręcza.

O czem się Antoniego Swocza z tem zawiadamia, aby do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo sobie innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów dnia 14 czerwca 1878.

(3783 1—3) **Edykt.**

L. 7355. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 5 sierpnia 1878, 5go września 1878 i 7 października 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby" zwanej, nad zagrodą Pytlową w Koszarawie położonego, wraz z kawałkiem polany „grapka" do Jana Majdaka należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem wydobycia wierzytelności Izraela Schancera .w kwocie 19 złr. 27 ct. i że ów grunt przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania stanowi 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 26 listopada 1877.

(3797 1—3) **Edykt.**

L. 15870. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Drachne, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15870 w załatwieniu prośby p. Amalii Wysockiej de praes. 4 czerwca 1878 l. 15870 zezwolił na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 119 Dz. IV w Krakowie ciążącego tamże w pozycyi 16 on. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 1 lipca 1868 na rzecz p. Zuzanny Drachne prawa zastawu dla obowiązku Maryi z Drachnów Romańskiej udzielania Zuzannie Drachne dożywotnie mieszkania w realności tej z jednego pokoju na dole, opału i należnej pielęgnacyi oraz płacenia jej miesięcznie z góry każdego pierwszego miesiąca kwoty 5 złr. w. a. tudzież, że dla tegoż p. Władysława Drachne ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 7 czerwca 1878.

(3741 1—3) **Edykt.**

L. 27893. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Abrahamowi Gastfreundowi, że uchwałą z dnia 1 lutego 1878 l. 2581 polecono tabuli krajowej, by prenotacyę sum 1000 złr. i 1090 złr. na rzecz Henny Margules w stanie biernym sumy 750 złr. m. k. dla Abrahama Gastfreunda na dobrach Czercze dom. 427 p. 65 n. 133 on. ciężących, zabezpieczonych, jako nieusprawiedliwioną wykreśliła. Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Gastfreunda nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bodeka ze substytucyą adwokata dr. Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i temuż powyższą uchwałę doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Abrahama Gastfreunda, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3746 1—3) **Edykt.**

L. 2139. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego orzeczenia prowizorycznego z dnia 9 lipca 1871 na zaspokojenie kwoty 9 złr. 54½ ct. w. a. z pn. na rzecz Marka Ackermanna odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 39 w Borowny położonego ciała tabularnego nie mającego, spadkobierców Kazimierza Romana własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7go sierpnia 1878,
dnia 4go września 1878,
dnia 16go października 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr. w. a., wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 maja 1878.

(3750) **Ogłoszenie.**

L. 7114. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że od rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „spółka handlowo rolnicza w Stanisławowie z ograniczoną poręką"

Stowarzyszenie oparte na statutach z dnia 7 maja i 12 czerwca 1878, z siedzibą w Stanisławowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom tejże spółki zaliczek w gotowiźnie, do obrotu w gospodarstwie rolniczem, rolniczo przemysłowem i leśnem, pośredniczenie w nabywaniu i przedaży zboża na zasiew potrzebnego i nasion lub wymianę tychże, pośredniczenie w nabywaniu sprzedaży lub wymianie potrzebnych w gospodarstwie maszyn lub narzędzie, ułatwianie członkom i pośredniczenie w kupnie i przedaży produktów rolnictwa, leśnictwa i z temi w związku zostającemi, pośredniczenie przy kupnie i sprzedaży niemniej wydzierżawianie dóbr ziemskich i przedmiotów z majątkiem ziemskim w łączności zostających i przyjmowanie w razie potrzeby gotowizny na lokacyę za opłatą procentów.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Zarząd towarzystwa sprawuje dyrekcya trzech członków złożona na przeciąg czasu 3 lat a mianowicie pp. Aleksandra Czołowskiego, Włodzimierza Puzyny i Bronisława Słoneckiego w Stanisławowie zamieszkałych, z których dwóch wszelkie ogłoszenia o zabowiązaniu stowarzyszenia pod firmą towarzystwa podpisywać będą.

Wysokość udziału każdego członka stanowi kwota 50 zł. a najwyższa 5000 zł. i każdy członek odpowiada za obowiązania towarzystwa w obec osób trzecich do wysokości pięciorakiej udziału wziętego.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w urzędowej gazecie Lwowskiej.

Stanisławów d. 24 czerwca 1878.

(3733 1—3) **Edykt.**

L. 1754. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczy podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10 kwietnia 1875 celem zaspokojenia kwoty 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakuba Zolmana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 14 w Lipnicy dolnej położonego ciała tabularnego niemającego dłużnika Jana Włudarczyka własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7 sierpnia 1878
dnia 4 września 1878
dnia 16 października 1878

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1330 zł. w. a. wadyum 133 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz d. 20 kwietnia 1878.

(3979 1—3 **Edykt.**

L. 5719. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Jakóba Bergera przeciw Iekowi Kometowi o 56 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w trzech terminach, na dniu 9 sierpnia, 11 września i 11 listopada, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności dłużnika pod nr. 395 w Kołomyi położonych, że takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 196 zł., na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie złożyć wadyum w kwocie 19 zł. 60 ct. w gotówce, i że akt oszacowania i bliższe warunki w tutejszej registraturze przejrzane być mogą; wreszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub nie dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którymby później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Dębickiego, ze substytucyą adwokata Rascha ustanowionym został.

Kołomyja dnia 27 czerwca 1878.

(3758 1—3) **Edykt.**

L. 5806. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Feita w kwocie 1048 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w sądzie licytacyjna sprzedaż wschodniej połowy realności w Pogorzalce pod l. k. 78 położonej, Tekli Szot własnej, w terminach 13 sierpnia 1878, 13 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 824 zł. 20 ct. lub powyżej onejże.

Zakład wynosi 83 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 31 maja 1878.

(3986 1—3) **Edykt.**

L. 11537. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 do l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 29 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. pań. położony majątek Fanny Weinreb, że kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś wskutek już dokonanego przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów masy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dnia 31 sierpnia 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufania.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyj ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3643 1—3) **Edykt.**

L. 6414/778. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan przedmieszczan i cechowych drochobyckich, którzy tylko u siebie żołnierzy na kwaterze mieli i którym do kwatery tak zwany szlaf-krajcar się należy, z imienia, nazwiska i życia niewiadomym, tudzież w razie ich śmierci tychże z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że w sporze przez Józefa Hersza dwóch imion Allmana pozwem z 11 maja 1878 l. 6414 o ekstabulacyę sumy 2927 złr. 37 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod l. 91d./238. Zagrody miejskie w Drohobyczu wedle dom. I. p. 200 nr. 4 zaintabulowanej rozpoczętym, termin do ustnej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1878 wyznaczono.

Gdy pozwani z nazwiska życia i miejsca pobytu są niewiadomi ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Wolskiego i doręczono mu powyższy pozew. Rzeczą jest pozwanych zgłosić się do ustanowionego kuratora udzielić temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu lub wskazać sądowi innego pełnomocnika gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 22 maja 1878,

(3816 1—3) **Edykt.**

L. 581. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Marcina Kalinkę, że przeciw niemu i Ewie Kalinkowej. wytoczył Stanisław Kalinka pozew o własność i oddanie kawałka gruntu w Mokrzyszowie do nr. 76 należącego, 812[illegible] sążni obejmującego, i że z powodu niewiadomego pobytu Marcina Kalinki Wojciech Jajko (Stopa) z zastępstwem Tomasza Kalinki z Mokrzyszowa dla niego kuratorem ustanowiony i termin do ustnej rozprawy na 9 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano wyznaczony został, przed którym Marcin Kalinka ustanowionemu kuratorowi dowody udzielić, albo innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Tarnobrzeg 29 stycznia.

(3798 1—3) **Edykt.**

L. 7132. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w dniach 12 sierpnia i 5 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 209 i 210 w Przemyślu położonej, w jednej połowie Samuela Zuckerberga, a w drugiej połowie Mayera Schächtera własnych, celem zaspokojenia resztującej należytości c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1198 zł. 9 ct. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności w sumie 4500 złr. w. a.

Zakład wynosi 450 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny złożone są w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych, a to z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 6 marca 1878 prawo hipoteki na rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała ta wczas doręczoną nie była, przez kuratora adwokata dra Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl 5 czerwca 1878.

(3802 1—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 13 sierpnia 1878, dnia 24 września 1878 i dnia 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 w Bryskowoli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Szymona i Michała Radajców należącej.

Realność rzeczona na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 26 marca 1878.

(3971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9646. Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Staremmieście, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.

Oferty te, zaopatrzone we wadyum w kwocie 100 zł., tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, winne być wniesione najpóźniej do 20 sierpnia 1878 do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1877:

co do tytoniu . . . . . 23.181 zł. 19 ct.
co do znaczków stemplowych 4.491 zł. 85 ct.
Ogółem 27.673 zł. 4 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sambor dnia 2 lipca 1878.

Kundmachung

Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Staremiasto mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkursverhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Diese Offerten sind unter Anschluß eines Vadium von 100 fl. dann des Großjährigkeits-Sitten und Vermögenszeugnisses bis spätestens 20 August 1878 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1877:

an Tabak . . . . . 23181 fl. 19 kr.
und an Stempelmarken . . 4491 „ 85 „
Zusammen 27673 fl. 4 kr.

Die näheren Lizitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction
Sambor am 2 Juli 1878.

(3916 3—3) **Kundmachung** Zl. 715.

Vom k. k. Bezirksgerichte Wiśniowczyk wird hiermit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der durch David Parnes ersiegten Wechselsumme von 421 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 29 Februar 1872 der Gerichtskosten mit 9 fl. 87 kr. ö. W. und Exekutionskosten mit 3 fl. 87 kr., 5 fl. 77 kr., 6 fl. 47 kr. und 8 fl 71 kr. ö. W. die mit Beschluß des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol vom 29 November 1876 Zl. 15831, bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung, der dem Menachem Tille eigenthümlich gehörigen in Sokołów unter cons. Nr. 7 rep. 98/b gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Grundwirthschaft dann der in der Gemeinde Pantalicha-Sokolniki unter den top. Zalen 258 und 260 gelegenen 138 Joch 598□Klafter und 47 Joch 998□Klafter umfassender Grundparzellen, an den festgesetzten Terminen und zwar am 22 Juli und 22 August 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Amtslokale abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der hiergerichtliche ermittelte Schätzungswerth mit 14733 fl. 50 kr. ö. W. angenommen, und Kauflustige sind verpflichtet, das 10% Vadium vor der Verhandlung der Lizitatioskommision zu erlegen.

Nähere Lizitationsbedingnisse können hiergerichts oder auch bei der Lizitationskommision eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Wiśniowczyk am 20 April 1878.

(3907 3—3) **Edykt.**

L. 9264. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Eugieniusza Dietten że przeciw niemu Mojżesz Rillemann z Podgórza dnia 24 sierpnia 1872 dol. k. 1524. wniósł pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia 25 sierpnia 1872 do l. 1524 wydaną polecono temuż pozwanemu aby zaskarżoną sumę wekslową 500 złr. w. a. z pn. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej powodowi zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Eugieniusza Diettena nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. dra. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo zarzuty wniósł albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 5 kwietnia 1878.

(3707 3—3) **Edykt.**

L. 7228. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności X. Mikołaja Rozdzielskiego w ilości 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 6 sierpnia, 10 września i 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 12 i 33 w Przychojcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Józefa Niemczyka należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 690 złr. Wadyum wynosi 69 złr.

Akt opisania i oszacowania warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Leżajsk dnia 16 czerwca 1878.

(3946 3—3) **Edykt.**

L. 5425. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1878 o godzinie 10tej zrana licytacya realności pod l. 152 w Zaleszczykach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Grzegorza i Pawliny Makowieckich własnej, na rzecz Józefa Bidzińskiego.

Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.

Resztę warunków można w sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 12 czerwca 1878.

(3945 3—3) **Edykt.**

L. 1639. Dnia 24go lipca 1878, dnia 21 sierpnia 1878 i dnia 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie w Ustrzykach w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Schnek pto 200 zł. publiczna sprzedaż realności w Bandrowie pod l. 81/118 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dnia 30 maja 1878.

(3671 3—3) **Edykt.** L. 2698.

C. k. sąd obwodowy rzeszowski niniejszem ogłasza. że na żądanie Juliana Niedzwieckiego celem zaspokojenia przyznanej mu wyrokiem z 17 czerwca 1875 l. 4256 przeciw Ludwikowi Semlerowi sumy 600 zł. z procentem 6. od 16 lipca 1874 i kosztami 10 złr. 87 ct. 14 złr. 37 ct. 18 złr. 32 ct. 39 złr. 7 ct. 15 złr. 46 ct. 11 złr. 86 ct. przymusowa sprzedaż wedle dom. 6. p. 178 n. 12 haer Ludwika Semlera własnej 1/6 części realności pod l. 179/185, 180/185, 181/186 w Rzeszowie położonej w jednym terminie dnia 2 września 1878 o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2754 złr. 41½ ct. i przy powyższym terminie sprzedaż za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyj kwotę 275 złr. do rąk komisyj sądowej w gotówce, lub obligacyach państwa, w listach zastawnych kredytowego towarzystwa galicyjskiego, albo zakładu kredytowego włościańskiego, z kuponami a to podług kursu jaki w Gazecie Lwowskiej pod rubyką pieniądze wotowany będzie.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostaną: dłużnik oraz współwłaściciele realności pod l. 179/185, 180/185. 181/186, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu tu wiadomi do rąk własnych, zaś Józef Dittrisch z miejsca pobytu niewiadomy, jak niemniej wszyscy, którzy po dniu 23 maja 1877 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną niezostała, przez edykta i do rąk już ustanowionego kuratora adwokata dr. Józefa Fechtdegena.

Rzeszów 6 czerwca 1878.

(3655 3—3) **Edykt.**

L. 7479. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 8524 złr. 94 ct. z pn. Galicyjskiej kasy oszczędności Lwowskiej przeciw ks. Antoniemu Gojdanowi, przedsięweźmie sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dołhe, w powiecie sądowym Wojniłowskim położonych, jak dom. 313 pag. 153 n. 30 haer. ks. Antoniego Gojdana własnych w 2 terminach a to na dniu 1 sierpnia 1878 i 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest suma 63.000 złr. w. a. niżej której dobra rzeczone przy terminach powyższych nie będą sprzedane. Gdyby zaś sprzedaż w terminach tych nie nastąpiła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających kupno, termin na dzień 10 października 1878 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych na tych dobrach ubezpieczonych.

Wadyum wynosi 6300 złr. a takowe przyjmowanem będzie w gotowiznie lub książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych, po ostatnim kursie.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny dóbr Dołhe można przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 7 kwietnia 1878 nabyli prawo rzeczowe na dobrach Dołhe, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały egzekucyjne w sprawie niniejszej z jakiegokolwiek powodu, nie mogły być w cześnie doręczone; tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Wincentego hr. Konarskiego, a w razie jego zgonu dla spadkobierców i prawonabywców tegoż, Leiby Wiesel i Klemensa Kulczyckiego ustanawia sąd kuratorem adw. dr. Kohna, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Budzynowskiego w Samborze, z których pierwszemu doręcza uchwały licytacyjne dla rzeczonych kurandów przeznaczone.

C. k. sąd obwodowy
Sambor 21 maja 1878.

(3948 3—3) **Konkurs** L. 12391

Na posadę c. k. kontrolora pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX klasy rangi, za kaucyą w kwocie rocznej płacy etatowej.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5 lipca 1878.

(3651 3—3) **Edykt.**

L. 13409. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby p. adw. dr. Geislera jako kuratora nieobecnych Józefa, Franciszka i Juljana Borkowskich, de pr. 28 listopada 1877 l. 33535 wzywa niniejszym edyktem Kajetana Fuchsa i p. Anielę Fuchsową z życia i miejsca pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci tychże z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których zarazem kuratorem adactum p. adw. dr. Stycznia z substytucyą p. adw. dra. Wilkosza w Krakowie ustanawia, aby z prawami swoimi, jakieby mieli do funduszów masy depozytowej św. pamięci Feliksa Borkowskiego a do funduszów masy depozytowej względnie Józefa, Franciszka i Juljana Borkowskich, składających się obecnie z obligacyi indemnizacyjnych galicyjskich w nominalnej wartości 700 złr. m. k. z sumy 43 złr. 22 ct. w. a. w książeczkach krakowskiej kasy oszczędności i z gotówki 1 złr. 26½ ct. w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w gazecie Lwowskiej, w tutejszym sądzie się zgłosili i te prawa wykazali, gdyż inaczej po bezskutecznym wpływie tego terminu, ciężące wskutek uchwały byłego Trybunału krakowskiego z dnia 4 lipca 1840 tudzież uchwały tutejszego sądu z dnia 12 października 1863 l. 15264 na funduszach masy ś. p. Felixa Borkowskiego a względnie Józefa, Franciszka i Juljana Borkowskich zapowiedzenie celem zabezpieczenia pretensyi Kajetana Fuchsa w kwocie 1040 zł. pol. zniesionem i z ksiąg depozytowych wykreślonem zostanie.

Kraków 15 czerwca 1878.

(3955 3—3) **Konkurs.**

L. 294. Przy c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. i legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania zaopatrzone dowodami wieku, stanu, znajomości języków krajowych i niemieckiego, dokładnej znajomości przepisów kasowych i rachunkowych, tudzież złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu trzech (3) tygodni do c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 5 lipca 1878.

(3943 3—3) **Edykt.**

L. 2449. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego, z miejsca mieszkania niewiadomego, że Ignacy Cukier wniósł przeciw niemu dnia 28 maja 1878 l. 2449 pozew o zapłacenie 850 zł. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1878 i doręczono pozew ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Świderskiemu, przełożonemu gminy w Magierowie.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego, ażeby albo sam się zgłosił albo dał potrzebnej informacyi kuratorowi lub sam obrał sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił.

Niemirów dnia 29 maja 1878.

(3902 3—3) **Edykt.**

L. 3436/76. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że 25 Grudnia 1871 zmarła Nasia Pawłyk w Nachujawicach beztestamentnie pozostawiwszy grunt pod lk. 146 tamże powołanego z prawa do dziedziczenia spadku po niej syna Andrusia Pawłyk z życia i miejsca pobytu niewiadomego — wzywa się go. aby do roku od daty niniejszej zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań ustanowionym Mikołajem Pawłyk przeprowadzane zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz 28 marca 1878.

(3696 3—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości iż dnia 5 maja 1878 zeszedł ze świata Jan Böhm w Gródku nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. —

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czyli i które osoby prócz pozostałej wdowy Katarzyny Böhm mają prawo do spadku, jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Flakowicza ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzanem będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż. i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek dnia 31 maja 1878.

(3926 3—3) **Edykt.**

L. 22961. Lwowski c. k. sąd krajowy w skutek prośby Judy i Feigi małż. Schrenzel, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr 514¾ wzywa wszystkich, którzy do intabulowanego w stanie biernym realności pod l. 514¾ we Lwowie położonej, w pozycyi Dom. 38 pag. 498 n. 21 on. odmiennie do poprzedniej pozycyi Dom. 38 p. 498 n. 18 on. na rzecz Hossiasza Neumann i Tauby Weber prawa trzechletniego od 19 października 1804 do 19 października 1807 trwać mającego najmu do parterowego pomieszkania, piwnicy i sklepu w realności pod l. 514¼ pochodzącego z kontraktu najmu we Lwowie na dniu 19 października 1804 między Mojżeszem Neumann ówczesnym właścicielem realności l. 514¾ a Hossiaszem Neumann i Taubą Weber zawartego w księdze lwowskiej tabuli miejskiej Pact. 13 pag. 428 n. 83 ingrosowanego, jakie pretensye sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1go lipca 1879 w c. k. sądzie tut. tem pewniej zgłosili i praw swoich wykazali, gdyż inaczej na ponowne żądanie Judy i Feigi małż. Schrenzel pozycye te Dom. 38 pag. 498 n. 18 i 21 on. za amortyzowane uznane i ze stanu biernego realności pod l. 514¾ wykreślone zostaną.

Lwów 1 czerwca 1878.

(3940 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1201. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Melon w kwocie 250 zł. zpn. odbędzie się na dniu 9 sierpnia 1878, na dniu 11 września 1878 i na dniu 11 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Ujkowicach położonej na 2100 zł. oszacowanej, Michała Karnasa własnej.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Przemyśl 30 kwietnia 1878.

(3723 3—3) **Edykt.**

L. 5818. Złoczowski c. k. miej. deleg. sąd podaje do publicznej wiadomości, że ustanawia w sprawie hipotecznej Abrahama i Henie Dwore dwojga im. Eisen o zaintabulowanie ich praw własności do połowy frontowej realności l. ks. 21 w Gołogórach dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla czyli Ignacego Kahanego celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi tabularnej z 30go sierpnia 1877 l. 8416 na jego niebezpieczeństwo i koszt, kuratorem adwokata dra Billeta a zastępcą tegoż adw. dra Heynego i uwiadamia o tem tegoż z tem, iż ma ustanowionemu zastępcy swemu doręczyć dowodów, lub sobie innego zastępcę obrać.

Złoczów dnia 19 czerwca 1878.

(3908 3—3) **Kundmachung.** Z. 114.

Zur Liquidirung der nachträglich vom Hr. Beinhaller zur Konkursmasse des Sachen Jeżower und Saul Bach angemeldeten Forderung, so wie dem allenfalls noch später angemeldenden Forderungen anderen Gläubiger wird die Tagfahrt auf den 4 September 1878 um 10 Uhr Vormittags im Kreisgerichtsgebäude zu Rzeszów angeordnet, zu welcher die Kridatoren, der Massaverwalter, und die Gläubiger vom Konkurskommissär vorgeladen werden.

Rzeszów den 13 Juni 1878.

(3964 2—3) **Edykt.**

L. 4602. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego a z miejsca pobytu niewiadomego Berka Szomera, że małżonkowie Michał i Anna Biąglowie wytoczyli przeciwko niemu i żonie jego Esterze Szomerowej pod dniem 9 maja 1878 L. 4602 pozew o zapłatę 72 złr. w. a., wskutek którego termin do rozprawy summarycznej na dzień 5 lipca b. r. wyznaczonym, a dla nieobecnego kuratorrm Adw. Dr. Ludwik Kapiszewski zamianowany został.

Wzywa się zatem Berka Szomera, aby celem bronienia swych praw, albo do tutejszego sądu się zgłosił, miejsce pobytu podał, lub w tym względzie zniósł się z ustanowionym dlań kuratorem, albo wreszcie obrońcę prawnego wymienił.

Gorlice dnia 13 maja 1878.

(3965 2—3) **Edykt.** L. 532.

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Rapaporta w kwocie 465 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 lipca 1878 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 93/80 w Tatarach małżonków Andrusia i Tekli Kos własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Jako cenę wywołania stanowi się wartośc szacunkową 2210 złr. 20 ct., niżej której ceny ta realność sprzedaną być może; jako wadyum 222 złr.

Dalsze warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej Registraturze przejrzane być mogą.

Łąka 28 kwietnia 1878.

(3974 2—3) **Konkurs.**

L. 4977. Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi, z przynależną płacą, jest przy sądzie obwodowym w Samborze do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania swe, a to z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych, do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze. najdalej do 31 lipca 1878.

Lwów 7 lipca 1578.

(3970 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia, 16 sierpnia, 30 sierpnia 1878 zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzadaż realności pod l. 140/38 w Błażowy położonej, Jana Chochryka własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 366 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 zł. zakład 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 15 grudnia 1877.

(3960 2—3) **Edykt.** L. 2000

W dniach 6 sierpnia, 18 września i 14 października 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Demka Omylanowskiego własnej, pod l. k. 8w Nieznanowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 10 zł. 98 ct. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 157 zł. w. a.

Wadyum 10 %.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 31 marca 1878.

(3958 2—3) **Edykt.**

L. 742. W dniach 6 sierpnia, 18 września i 14 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya zagrody Michała Żołtanieckiego własnej pod Nr. k. 18/255 w Busku (Wolany) położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 9 zł. 4 ct w. a. z pn. Srula Bełzera.

Cena wywołania 77 zł. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 26 marca 1878.

(3934 2—3) **Edykt.**

16200. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara, że przeciw niemu na dniu 7 czerwca 1878 l. 16200 p. A. Eibeschütz wniósł pozew do postępowania pisemnego o zapłacenie 1200 zł. w. a. z pn. i uznanie prawa zastawu, przysługującego p. Aronowi Eibeschütztowi dla sumy 1200 zł. na papierach wartościowych w krakowskiej kasie oszczędności zastawionych.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Henryka Komara nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego, ustanowił kuratorem ad actum nieobecnego pana adwokata dr. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Goldmanna.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam w sądzie stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla siebie zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi krajowemu w Krakowie doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 14 czerwca 1878

(3734 2—3) **Edykt.**

L. 3797. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 28 listopada 1872 r. l. 1813 celem zaspokojenia 67 zł. w. a. z pn. na rzecz Wojciecha Klimka odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 130 i domu pod l. 143/15 w Lipnicy murowanej położonego, dłużnika Szymona Wojciechowskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 100 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach. a mianowicie:

dnia 7 sierpnia 1878,
dnia 4 września 1878,
dnia 16 października 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 maja 1878.

(3973 2—3) **Konkurs.** L. 4951.

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania, do prezydyum wyższego sądu krajowego w terminie do 31 lipca 1878.

Lwów 6 lipca 1878.

L. 7306. **Edykt.** (3925 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana Wojciechowskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 331/477 w Brzeżanach w mieście, w Brzeżańskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu mieszkalnego, komórki, stajenki, tudzież ogrodu a graniczącej na północ do budynku bursy Brzeżańskiej, na wschód do ogrodu do tej bursy należącego, na południe do placu miejskiego, na zachód do potoku, c. k. sąd powiatowy Brzeżański wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie Brzeżańskim przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich. którzyby

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 23 kwietnia 1878.

(3727 2—3) **Edykt.**

L, 5072. Uchwałą c. k. sądu obwod. Stanisławowskiego z dnia 1 czerwca 1878 l. 6691 został Daniel Segin z Halicza marnotrawcą uznany.

Kuratorem dla niego Semien Brodowicz z Halicza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 11 czerwca 1878.

(3666 3—3) **Edykt.**

L. 2725. Celem zaspokojenia sumy 176 zł. 48 ct. w. a. z 6 prc. zwłoki od 2 maja 1876 z pn. na rzecz Sary Goldy Halpern realność spadkobierców Maryi Stepnowskiej własna pod nr. 54 w Busku, ciało hipoteczne stanowiąca, przy terminie dnia 8 sierpnia 1878, 30 września 1878 i 15 października 1878 o godzinie 10 przed południem najwyższą cenę podającemu pod następującemi warunkami i przedaż ułatwiającemi sprzedana stanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. w. a.

Nabywca winien do dni 30 po prawomocnej sprzedaży złożyć resztującą sumę ceny kupna do depozytu sądowego.

Reszta warunków i dotyczące akta wolsą do przeglądu w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 10 maja 1978.

(3715 3—3) **Edykt.**

L. 3721. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie na uchwałę władzy nadkuratelarnej złoczowskiej z 25 maja 1878 l. 4507 uznał Józefa Husak z Siemikowic marnotrawcą, ustanawiając jego kuratorem Jakima Łapczak.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn 19 czerwca 1878.

(3912 3—3) **Edykt.**

L. 5553. C. k. Sąd delegowany miejski w Rzeszowie uznaje Jana Dubiela z Łąki w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 21 marca 1878 l. ustanawiając dla niego kuratorem Franciszka Leczuara z Łąki.

Rzszów 20 maja 1878.

(3670 3—3) **Edykt.**

L. 11194. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara, że z powodu prośby Juljusza Mieleskiego i Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie de pres. 16 kwietnia 1878 l. 11194 o zaintabulowanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie za właściciela sumy 10000 złr. w. a. z przynależytościami, zaś Juliusza Milieskiego za właściciela sumy 500 złr. w. a. z pn. na dobrach Ostrów z z folwarkiem Komarów intabulowanej ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata Wilkosza.

Kraków 26 kwietnia 1878.

(3628 3—3) **Edykt.**

L. 25567. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 17 b. m. pozwu Breindli Jolles jako dzisiejszej właścicielki lwowskiej realności CN. $132^3/_4$ przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leibie Kikenes i Mojżeszowi Kikenes a względnie również niewiadomym ich spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego powyższej realności pozycyi Dom. 39 pag. 286 n. 52 on. z pn. ustanawia dla pozwanych kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Gajewskiego z substytucyą p. adw. dr. Romanowskiego, a doręczając rzeczony pozew do wniesienia pisemnej obrony w terminie 90dniowym, dekretowany, ustanowionemu p. kuratorowi, o tem pozwanych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 25 maja 1878.

(3669 3—) **Edykt.**

L. 6428. C. k. sąd krajowy zawiadamia Henryka Komara z miejsca pobytu niewiadomego, że celem wręczenia mu uchwały niniejszej do l. 6428 zapadłej, którą dozwolono extabulacyi ze stanu biernego dóbr Ostrów prawa zastawu dla sumy 3000 zł. m. k. z większej 12000 zł. m. k. i dla sumy 2000 zł. m. k. z pn. z większej 12000 zł. m. k. ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Wędrychowskiego w Krakowie.

Kraków 8 marca 1878.

(3647 3—3) **Edykt.**

L. 1330. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 19 września 1878 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 26 w Grybowie, dłużników Bernarda i Maryanny małżonków Nawalanych własnych, ciała tabularnego nie stanowiących na zaspokojenie pretensyi Leizora Amsterdamera 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Grybów 13 czerwca 1878.

(3711 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101. C. k. sąd powiatowy w Limanowy uwiadamia, że dla uznanego za marnotrawce Antoniego Jaskólskiego z pod l. 19 w Przyszowy ustanowiono kuratorem Szymona Bargła.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 20 czerwca 1878.

(3675 3—3) **Edykt.**

L. 2741. C. k. sąd powiatowy w Krośnie ogłasza że Ludwikę Albrechtowę z Krosna na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 17 kwietnia 1878 L. 4156 obłąkaną uznał i ustanowił dla niej kuratorem Franciszka Putlewicza.

Krosno d. 31 maja 1878.

(3652 3—3) **Edykt.** L. 5189.

C. k. sąd powiatowy wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o życiu lub śmierci Szymona Szyjaka syna Maryi Szyjak zmarłego około roku 1870 w Niewirowie, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Skorupskiemu w Niewirowie da znać do 3 miesięcy, inaczej za zmarłego uznany zostanie.

Niemirów d. 31 grudnia 1877.

(3905 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3193. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w dniach 1 sierpnia, 2 września i 14 października 1878 zawsze o godz. 10 rano przedsięweźmie w sądzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 159/326 w Wieliczce wedle lib. dom. tom. V pag. 207 n. 5 haer. Babety Gutman własnej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otfinowskiego o 300 zł. z pn.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 zł. 75 ct., zakład 163 zł. w. a. resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

Wieliczka d. 25 czerwca 1878.

(3534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7057. Nykoła Jarema, gospodarz z Starych Bohorodczan został uchwałą c. k. sądu obwod w Stanisławowie z dnia 23 czerwca 1877 l. 4544 jako marnotrawca uznany i dla tegoż kuratorem Dmyter Luban, gospodarz i naczelnik gminy z Starych Bohorodczan ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 1 lipca 1877.

(3656 1—3) **Edykt.**

L. 5112. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego L. 5112 1878 uznano Karola Nowakowskiego właściciela części dóbr Cucyłowa za marnotrawcę i temuż za kuratora p. Cezara Nemethegor z Cucyłowa ustanowiono.

Stanisławów d. 11 maja 1878.

(3981 1—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 440 złr. 65 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Franciszkowi Rainczuk wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w duiach 8, 22 i 29 sierpnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 153 w Siemianówce położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1100 złr.

Zakład wynosi 110 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 września 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 17 marca 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 maja 1878.

(3977 1—3) **Edykt.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana odbędzie się w Rozdole w lokalnościach urzędu gminnego w drodze publicznej sądowej licytacyi dobrowolna sprzedaż realności pod lk. 230 w Rozdole połączonej.

Cena szacunkowa oraz cena wywołania wynosi 665 złr. 50 kr. w. a. wadyum 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 10 czerwca 1878.

(3987) **Obwieszczenie**

L. 33908. Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 czerwca 1878 l. 17960 względem zaprowadzenia obowiązku uiszczania należytości rejestracyjnej dla ubiegających się o udzielenie przywileju.

W myśl art. XVI umowy cłowo handlowej, zawartej ponownie wskutek ustawy z dnia 27 czerwca 1878 [dz. p. p. nr. 62] między ministerstwem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, a ministerstwem kraju korony węgierskiej ma być opłacaną należytość rejestracyjna od podań o udzielenie względnie o przedłużenie udzielonego przywileju, które wniesione zostały w jednej połowie państwa na rzecz drugiej jego połowy a to w wysokości 25% przypadającej prawnie taksy przywilejowej. Ta należytość rejestracyjna ma być pobieraną razem z taksą przywilejową, przyczem ułamki niewypłatne niżej połowy centa jako pół centa mają być liczone i pobierane. Gdy wspomniana nowa umowa cłowo - handlowa według artykułu XXII wchodzi w życie z dniem 1 lipca br. przeto mogą powołane władze przyjmować podania o udzielenie, względnie o przedłużenie przywilejów od tego dnia począwszy w myśl §. 10 a—13 i 27 ust. o przywilejach z 15 sierpnia 1852 [dz. p. p. nr. 184] i §. 1 3 i 31. 5 dotyczącej instrukcyi wykonawczej wtedy tylko, jeźli do takowych dołączoną będzie, prócz przepisanej taksy przywilejowej także wyżej wspomniana 25% tejże wynosząca należytość rejestracyjna, albo kwit c. k. kasy, stwierdzający w odrębnych cyfrach odbiór obydwóch wyżej wymienionych należytości. Lwów dnia 9 lipca 1878.

(3957 1—3) **Edykt.** L. 9224.

W dniach 7 sierpnia, 16 września i 16 października 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków pól Iwana Rybińskiego własnych pod Nr. k. 27/34 w Strauibabach położonych nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 20 złr. w. a. z pn. na rzecz Feiwla Zoppcza.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(3969 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 9 lipca, 2 sierpnia i 16 sierpnia 1878, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 673/175 w Błażowej położonej Jakóba i Józefa Ossolińskich własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Schandli Weiss, w kwocie 100 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 złr. zakład 14 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 lutego 1878.

(3982 1—3) **Edykt.**

L. 2993. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że dnia 19 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 4 września 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya gospodarstwa gruntowego Stacha Kindrata w Smerekowie pod l. k. 30 położonego z wyjątkiem pól „Klin wielki" i „Klin mały" na zaspokojenie pretensyi Jakóba Bergera w kwocie 134 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 635 zł. resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew 3 czerwca 1878.

(3773 1—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Józefę z Holbauerów Grybowską, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 8 listopada 1877 l. 16057 dotyczącej zaintabulowania naprzód Józefa Dzikowskiego, a następnie Amalii z Boulangów Jaworskiej za właścicielkę realności pod l. 117 w Tarnowie na Zabłociu instabulacyi kwot 90 złr. i 140 złr. 30 ct. w. a. ze stanu bierunego rzeczonej realności kuratorem w osobie p. adw. dr. Ringelheima z substytucyą p. adw. dr. Brauna ustanowiono.

Tarnów 31 maja 1878.

(3772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7320. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na dniu 23 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem połowa realności pod l. 136 w Tarnopolu położonej Szeiny Chaji Perlmann zam Kranz na rzecz Mayera Bartfeld wyżej, za lub niżej ceny szacunkowej w biórze N. 6 pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1878 l. 2840 dopuszczonymi, które w dotyczących aktach przeglądnąć można w drodze licytacyi sprzedaną będzie.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 19 czerwca 1878.

(3519 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2125. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zapłacenia Szyi Federgrünowi prawomocnie od Mateusza Bastlagi wywalczonych kwot 270 złr. z procentem po 6 proc. od 21 grudnia 1872 za strąceniem jednak spłaconej kwoty 215 złr. przyznanych kosztów 10 zł. 42 ct. 3 złr. 72 ct. 12 złr. 15 ct. 1 zł. 86 ct. 7 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1878 i w dniu 9 września 1878 każdorazowo o godz. 10 zrana w tut. sądowej kancelaryi publiczna sprzedaż gruntu Patoki pod N. top. 1868 w Dobczycach położonego a należącego do realności pod l. 112 w Dobczycach.

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 18 maja 1878.

(3935) 1—3 **Edykt.**

L. 18672. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 art. 1. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Schönherza tandeciarza w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka, c. k. sędziego powiat. w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą p. adw. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 lipca 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 4 września 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiat. w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 24 września 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 4 lipca 1878.

(3938 1—3) **Edikt.** Zl. 2864.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstalt in Wien zur Hereinbringung der vom Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński und der Frau Helene geb. Gräfin Rassocka verehelich Wilczyńska der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstallt in Wien schuldigen Forderung pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effektiven französischen Franken s. NG. die mit dem Beschluße des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 101074 bewilligte exekutive Feilbiethung der der Frau Helene geb. Grf. Russocka vereh. Wilczyńska und dem Schuldner Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen Güter Hwozd und Molotków sammt Zugehör Sołotwiner Bezirks hiergerichts in 3 Terminen" nähmlich am 1 August 5 September und 11 Oktober 1878 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1 Der Ausrufspreis beträgt 30.000 fl.
2 Das Vadium 3.000 fl.
3 Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau den 11 Mai 1878.

(3937 1—3) **Edikt.** Zl. 6777.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der ausstehenden Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstallt in Wien pr. 136.494 fl. 75 kr. effective französische Franken in Gold s. N. G. die exekutive Feilbiethung des, den Schuldnern Stanislaus Katyński und Tadeus Oksza Orzechowski gehörigen. in der galiz. Landtafel, wie Dom. 529 pag. 73 verbücherten nnd im Monosterzyska'er Gerichtsbezirke gelegenen Gutes Komarówka sammt allen zugehör und Rechten am 5 Augnst, 5 September und 17 Oktober 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstallt statutenmäßig ermittelte Werth von 157.000 Gulden angenommen.

Das Feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Minimalbetrage von 86.000 Gulden hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietnng hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Boden=Credit=Vereines oder der gal. Aktien=Hypothekenbank oder in Grundentlassungsobligationen nach dem letzen ämtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der gal. Sparcasse zu Händen der Feilbiethungs=Commission zu erlegen.

Betrefs Einsicht in den dießbezüglichen Landtafelauszug werden die Interessanten an die hiergerichtliche Registratur dagegen rücksichtlich der noch für die zuveräußernden Güter aushaftenden Steuern und andere Gebühren an das k. k. Steueramt in Tłumacz gewiesen.

Hievon werden a die k. k. priv. allgm. österr Boden=Credit=Anstallt und b. Hrr. Stanislaus Katyński und Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, dann c. die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg im Namen des hoh. Aerars d. das Löbliche k. k. Steueramt in Buczacz e. Hrr. Karl Rogawski f. Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, g. Fr. Helene Reitan verch. Borejszowa h. Hrr. Samuel Horowitz i. Hrr. Herz Ettinger k. Hrr. Josef Hersch Rappaport, l. Hrr. Feivel Polturak, m. Frau Sofia Berson und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte E. Rein r und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 24 Mai 1878 als dem Ausstellungstages des Tabularauszuges an die Gewähr gelangen würden, oder denen der gegenwärtige, oder was immer für ein späterer Bescheid nicht rechzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte diese ad. n bezeichneten Hypothekargläubiger durch den hiemit in der Person des Herrn Adv Dr. Eminowicz mit Vertretung des Herrn Adv. Dr. Szeparowicz bestellten Kurator und durch Edikte verständigt.

Stanislau den 1 Juni 1878.

(3968 1—3) **Edykt.**

L. 8458. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia 16 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41/15 w Wyżnem położonej Józefa Dolińskiego własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 140 złr. 64 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia,

Strzyżów 23 lutego 1878.

Doniesienia prywatne.

Bursa Tarnowska.

W Bursie Tarnowskiej pod wezwaniem św. Kazimierza, na rok szkolny 1877/8, było umieszczonych 53 uczniów. Co do postępu w naukach, otrzymało z końcem roku szkolnego klasę celującą 10, klasę pierwszą 39, klasę niepostępową 3, a jeden złożył egzamin dojrzałości. Ubiegający się o przyjęcie do Bursy Tarnowskiej, winni wnieść podania do 20 sierpnia 1878 na ręce ks. M. Kaczorowskiego, kustosza tejże Bursy; do podania ma być dołączone świadectwo szkolne z dobrym postępem i dobremi obyczajami, świadectwo ubóstwa, metryka chrztu i świadectwo szczepienia ospy.

Kuratorya Bursy Tarnowskiej poczuwa się do miłego obowiązku szanownym członkom Bursy, jakoteż władzom autonomicznym, korporacyom, stowarzyszeniom i pojedyńczym osobom które datkami, radą, wpływem lub pomocą przyczyniły się do rozwoju Bursy, złożyć serdeczne podziękowanie, żywiąc oraz nadzieję, że szanowna Publiczność nie przestanie i nadal zasilać tej zbawiennej instytucyi, ażeby rzeczywistym potrzebom uczącej się młodzieży zadosyć uczynić mogła.

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

(3921 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym, w przytomności dwóch c. k. Notaryuszów **wylosowaniu Obligów pierwszorzędnych i Akcyj** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi.

429 sztuk I. emisyi: Nr. 15501 do 15571, 15573 do 15608, 15610 do 15614. 15616 do 15692, 15694 do 15703, 15705 do 15756, 15758 do 15785, 15787 do 15936.
242 sztuk II. emisyi: Nr. 84371 do 84500, 57001 do 57112,
155 sztuk III. emisyi: Nr. 92001 do 92155,
100 sztuk IV. emisyi: Nr. 123001 do 123100

Razem sztuk . . . . . 926.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2 stycznia 1879 r., rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach, trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1 stycznia 1879 ustaje wszelkie dalsze procentowanie obligów wylosowanych, dla tego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

B. Akcye.

137 sztuk I. i II. emisyi: Nr. 4001 do 4091, 4092 do 4138.
95 sztuk III., IV. i V. emisyi: Nr. 137001 do 137095.
44 sztuk VI. emisyi: Nr. 196001 do 196044.

Razem sztuk . . . . 276.

Posiadacze rzeczonych 276 sztuk akcyj, otrzymają w gotówce, począwszy od dnia 2 stycznia 1879 r., kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z zapadłemi po dzień 31 grudnia 1878 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51 statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1 stycznia 1879 r. ustaje wszelkie dalsze procentowanie akcyj wylosowanych, dla tego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe, do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają—wyjąwszy 5-procentowej prowizyi od k pitału akcyjnego, która im się od dnia 1 stycznia 1879 r. więcej nie należy—równie prawa, tak jak posiadaczom akcyj nieumorzonych.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1878.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi.

Z roku 1873: Nr. 1262.
Z roku 1874: Nr. 13517 13606 13607 13610 13635 do 13638 13652 13677 13678 13714 13725 do 13727 13748 13749 13762 13768 13801 do 13803 13807 66118 66119 66134 66135 66147 66148 66177 66178 66181 66198 66199.
„ **1875:** Nr. 19021 19023 19025 19054 19059 do 19062 19105 19107 19160 19164 do 19166 19178 19193 19208 19234 do 19236 19251 19271 19272 19273 51058 51096 do 51098 51161 do 51167 51169 51170 51175 51202 106502 do 106506 106510 do 106512 106518 do 106524 106556 do 106562 106620 106622.
„ **1876:** Nr. 23025 23046 do 23048 23066 23077 do 23079 23103 do 23108 23121 do 23124 23156 23157 23159 23212 23213 23231 do 23248 33250 23254 do 23263 23308 23358 23372 80017 80053 80084 do 80093 80101 do 80103 80116 80117 80146 do 80158 80191 80192 80197 80207 80209 80210 80215 86518 do 86521 86534 86546 do 86554 86560 do 86567 86578 86588 86589 86591 86593 do 86597.
„ **1877:** Nr. 33512 33517 33518 33531 33535 33540 33565 33577 33581 33586 33592 33593 33626 do 33629 33631 do 33633 33642 33648 33654 33678 33689 do 33691 33702 do 33705 33711 33712 33714 33716 do 33722 33734 33740 33743 33744 33758 33760 33762 33764 33773 33774 33777 do 33779 33781 33786 33804 do 33808 33811 33821 33828 33829 33834 do 33836 33840 33841 33852 33859 33860 33862 do 33865 33875 do 35881 33897 33899 33902 33903 33906 33908 33916 do 33922 73514 do 73536 73587 73590 do 73594 73597 do 73599 73604 73609 73610 73612 do 73615 73620 73623 73624 73626 73636 do 73638 73650 73652 73664 72668 do 73672 73693 73695 73698 do 73700 73721 do 73723 113503 113504 113508 do 113515 113520 do 113522 113524 do 11527 113529 113533 do 113536 113563 do 113565 113568 113591 113598 do 113600 113613 do 113615 113629 113638 do 113641 113647.

B. Akcye.

Z roku 1867: Nr. 98686.
„ **1870:** Nr. 7740 8161 11276 65100 93561.
„ **1872:** Nr. 37507 37520 37536 37589 155526 155553.
„ **1873:** Nr. 34083 159070.
„ **1874:** Nr. 36066.
„ **1875:** Nr. 65522 65534 65545 65567 65575 65579 65597 do 65599 65620 127009 127010 127018 127025 127026 127041 do 127043 127045 do 127047 127050.
„ **1876:** Nr. 18001 18008 18016 do 18018 18024 18029 18034 18067 18068. 18070 do 18072 18078 18090 18092 do 18096 18106 18107 18114 18115 18118 118012 118040 118047 118051 118059 do 118061 118083 do 118085 215004 [illegible] 215018.
„ **1877:** Nr. 92503 92504 92506 92514 do 92517 92524 92526 do 92529 92533 92534 92536 92537 92545 92548 do 92558 92586 92592 do 9259[illegible] [illegible] 92605 do 92609 92615 do 92617 92619 [illegible] 163040 163042 163043 1630[illegible] do 206009 206019 do 206022

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.